

KONWENCJA na potężną skalę

Wtorek
09/07/2019

cena **2,50 zł**
(w tym 8% VAT)

#158 (2375)
NAKLAD 50 309
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



Świadectwa polskiej
pobożności

s.17



KUMULACJA

4 000 000 zł

REKLAMA

Ruszyła kampania pogardy

POLITYKA \ „Moherowe berety”, „zabierz babci dowód”, „ludzie głosujący na PiS są niewykształceni” – te hasła ukute przez przedstawicieli PO charakteryzowały ich podejście do sympatyków Zjednoczonej Prawicy podczas wcześniejszych kampanii wyborczych. Retoryka się nie zmieniła, co udowodniła wizyta Bartosza Arłukowicza w Węgrowie, podczas której polityk chciał ośmieszyć wyborcę PiS i jednocześnie członka klubu „Gazety Polskiej”. Zakończyło się wpadką, gdyż były minister zdrowia pomylił osoby.

s.3



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

POLSKA

s.3

Gwiazdy jednego sezonu

Mariusz Max Kolonko, Angelika Jarosławska, Michał Kołodziejczak – w tym sezonie zaroi się od nowych gwiazd. Zdaniem politologów nie mają one większych szans, by na trwałe zagościć w polskiej polityce. – Osoby z większym zapleczem lądowały na politycznym marginesie – mówi prof. Rafał Chwedoruk, politolog.

ŚWIAT

s.6

Polacy uczcili bohaterów na Wileńszczyźnie

Trwają uroczyste obchody rocznicy wileńskiego powstania – operacji „Ostra Brama”, rozpoczętej w nocy z 6 na 7 lipca 1944 r. Na szlaku walk, znaczonej polskimi grobami, w weekend hold poległym oddali również przedstawiciele polskich władz.

KULTURA

s.13

Koncertowy zawrót głowy

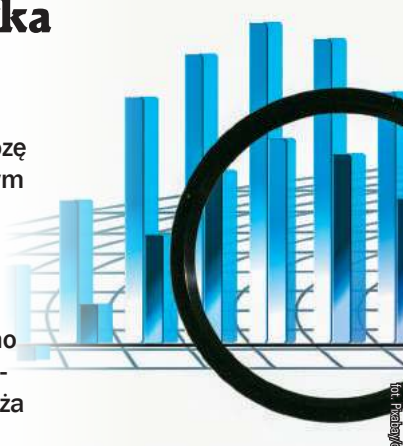
W tym roku w letnie wieczory czeka znów na nas koncertowa uczta. Polska jest już dziś jednym z największych koncertowych rynków świata. Rammstein, Mark Knopfler, Status Quo, Foreigner, Bon Jovi, Scorpions, Metallica, to tylko najbardziej znane zespoły, które odwiedzą nasz kraj w te wakacje.

GOSPODARKA

s.9

Polska gospodarka ma się dobrze

NBP skorygował w górę prognozę tempa wzrostu PKB Polski w tym roku do poziomu 4,5 proc., w 2020 r. – do 4,0 proc., a w 2021 r. – do 3,5 proc. – To kolejna instytucja, która koryguje prognozy w górę. Mimo pewnych problemów polska gospodarka ma się dobrze – uważa ekonomista Marian Szołucha.



LICHOCKA \ Jeśli szukać dziś w Polsce prawdziwie demokratycznej formacji, trzeba wskazać obóz Jarosława Kaczyńskiego. Bo bez wypełniania zobowiązań demokratyczny mechanizm jest zakłócony, nie ma sensu. I demokracja nie istnieje.

s.2



ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI \ Próba podjęcia decyzji w pozatraktatowym gremium złożonym z RFN, Francji, Hiszpanii i Holandii, których przywódcy spotkali się przy okazji szczytu G20 w Osace, okazała się niewdrażalna.

s.14





George Orwell
(1903–1950) angielski pisarz, publicysta i eseista, krytyk totalitaryzmów, autor „Roku 1984” i „Folwarku zwierzęcego”

\\ Im dalej społeczeństwo dryfuje od prawdy, tym bardziej nienawidzi tych, co ją głoszą. Prawda jest nową mową nienawiści.
Mówienie prawdy w epoce zakłamania jest rewolucyjnym czynem. \\



POGODA

Wtorek 09.07		Deszcz
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Adolfin, Anatola, Anatolia, Barbara, Floriana, Floriana, Joanna, Kornel, Korneli, Korneliusz, Łucja, Mikołaj, Patrycjusz, Róża, Sylwia, Teodoryk, Weronika, Wszechad, Zenon, Zenona
04:25	20:57	
Gdańsk	Lublin	
17°C	15°C	
13°C	13°C	
Katowice	Kraków	
18°C	19°C	
12°C	12°C	
Łódź	Poznań	
15°C	18°C	
13°C	12°C	
Warszawa	Wrocław	
17°C	18°C	
14°C	12°C	

Środa 10.07		Deszcz
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Aleksander, Amalberga, Aniela, Askaniusz, Engelbert, Filip, Januarius, Rufina, Rzędziwoj, Samson, Sylwan, Witalis, Zacheusz
04:26	20:56	
Gdańsk	Lublin	
18°C	17°C	
13°C	12°C	
Katowice	Kraków	
19°C	20°C	
12°C	12°C	
Łódź	Poznań	
17°C	20°C	
11°C	12°C	
Warszawa	Wrocław	
17°C	20°C	
12°C	13°C	

IGOR SZCZESNOWICZ

Państwo Ochódzcy

Jak donosi „Wprost”, w PO narasta bunt przed koalicją z SLD w wyborach do Sejmu i Senatu. Ponoć niektórzy działacze nie wyobrażają sobie obecności na jednej liście np. z p. Joanną Senyszyn. Wcześniej wspólny start na jednej liście z SLD wykluczyło jakże odnowione po przegranej elekcji do europarlamentu PSL. To ciekawe, jeszcze parę tygodni temu działacze zarówno PO, jak i PSL nie widzieli nic zdrożnego we wspólnym starcie z postkomunistami, a teraz zaczęli im oni „śmierdzić”. Nagle przypomnieli sobie o swoim konserwatyzmie, chrześcijaństwie i innych wartościach, o których stopniowo zapominali przez ostatnie kilkanaście co najmniej lat. A ja myślę o nich, jak sprzątaczkach z klubu Tęcza o prezesie Ryszardzie Ochódzkim: „Ci ludzie słowa prawdy w życiu nie powiedzieli”. Podejrzewam zresztą, że i ze szczerym myśleniem mają poważne problemy.

Rafał Zawistowski



BOGDAN DOBOSZ

Międzynarodówka LGBT eksperymentuje w Ekwadorze

W Ekwadorze odbyły się demonstracje przeciwko wprowadzaniu małżeństw jedнопłciowych. Siły po(d)stępu zastosowały tam znaną sztuczkę obejścia demokratycznych wyborów obywateli, którzy mogliby się z taką decyzją nie zgodzić, i wykorzystały do tego celu... Trybunał Konstytucyjny. Problem wykorzystywania władzy sądowniczej i rozszerzania jej kompetencji na polu władzy ustawodawczej to sztuczka kuglarzy demokracji znana i w Europie (np. TSUE). Ekwadorski TK zdecydował o małżeństwach cywilnych osób tej samej płci w głosowaniu wynikiem... 5:4. Społeczeństwo Ekwadoru jest tymczasem mocno konserwatywne. Jego odpowiedź można było zobaczyć na ulicach miast, na które wyszły m.in. tysiące ubranych na biało katolików z różańcami w ręku. Największa demonstracja miała miejsce w stolicy kraju Quito, ale protestowano też w nadmorskich Portoviejo i Quevedo czy w andyjskich miastach Latacunga, Cuenca i Ambato. W Ameryce Łacińskiej małżeństwa osób tej samej płci przeforsowano dotąd w Argentynie, Brazylii, Kolumbii i Urugwaju. Na kontynencie tym zachodzi jednak zjawisko konserwatywnej rewolucji i ostatnio widać, że pochody postępu wyhamowują.



Marcin Wolski

Pielgrzymka
do Węgrowa

Po wpadce platformersa
kontrakcja gotowa,
czołowi politycy jadą do Węgrowa.
Po co? Nie wiem.
Słyszałem od księdza pewnego,
że można się tam przejrzyć
w lustrze Twardowskiego.
Zobaczyć własną przyszłość
– gdy rozbłyśnie z nagła...
To ci dobrze,
żli mogą zobaczyć tam diabła!

Ryszard
KapuścińskiOni przez lata
decydowali
o Polsce

Ryszard Petru, przedstawiony Polakom jako wybitny ekonomista, po raz kolejny skompromitował się, nie przedstawiając w terminie sprawozdania finansowego swojej nowej partii. Ten był doradcą Leszka Balcerowicza jest klasycznym przykładem tego, jacy to ludzie przez lata decydowali o Polsce. Balcerowicz był tylko pilnym wykonawcą poleceń Jeffrey'a Sachsa, który z kolei został wysłany do Polski przez George'a Sorosa. Sachs, który wcześniej zdewastował gospodarkę Boliwii, został w 1989 r. zaproszony do Polski, żeby przypilnować transformacji, stosując tzw. terapię szokową. Pomysły Sachsa w konsekwencji doprowadziły do likwidacji większości dobrze prosperujących firm w Polsce, które czasami niewiele odbiegały w nowatorskiej technologii od znanych firm w Europie, a owe pomysły doprowadziły wielu Polaków na skraj ubóstwa. Dlaczego to przypominam? Bo o szefie świadczy to, jakimi otacza się współpracownikami. Człowiekiem Leszka Balcerowicza był Ryszard Petru. Dokonania tego pana udowadniają, że o gospodarce przez lata decydowali ludzie niekompetentni, których celem było podporządkowanie Polski obcemu kapitałowi. A Polacy? Cóż, mieli być tylko tanią siłą najemną.

Joanna
LichockaRzeczywisty
nurt
demokratyczny

Nie ma demokracji bez wiarygodności polityków. Po 1989 r. partie systemu postkomunistycznego okłamywały Polaków, więc cały system III RP opierał się na kłamstwie. Obiecywano różne rzeczy, skwapliwie ukrywano inne. Działano według zasady „ciemny lud to kupi”. Przy dominacji w mediach, biznesie i wielu innych instytucjach ugrupowania postkomunistyczne miały poczucie bezkarności. System funkcjonował tak, by niezależnie od tego, jak głoszą Polacy, zawsze rządził ten sam obóz. Ta praktyka kłamstwa jako metody politycznej, maksymalnie wykorzystywana przez PO, przegrała w 2015 r. Prawo i Sprawiedliwość pokazało Polakom, że można ich traktować poważnie, że trzeba realizować zobowiązania wyborcze. Wyborcy zobaczyli, że ich głos ma realne znaczenie – jeśli zagłosowali na dobrą zmianę, to ta dobra zmiana się dokonuje. Dzięki temu, co zrobiło PiS, Polacy zobaczyli, że demokracja może funkcjonować realnie. Dziś zatem, jeśli szukać w Polsce prawdziwie demokratycznej formacji, trzeba wskazać obóz Jarosława Kaczyńskiego. Bo bez wypełniania zobowiązań i bez odpowiedzialności mechanizm demokratycznej reprezentacji jest zakłócony, nie ma sensu. I demokracja nie istnieje.



AMERYKAŃSKA AMBASADOR CHWALI POLSKĘ

SOJUSZ \ Polska jest dobrym sojusznikiem, wypełnia zobowiązania dotyczące wysokości wydatków obronnych – powiedziała ambasador USA Georgette Mosbacher. Szef MON Mariusz Błaszczak zapewnił, że zależy mu na zacieśnieniu relacji z USA, by zwiększyć bezpieczeństwo Polski.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

WTOREK 9 LIPCA 2019

3

PRZED WYBORAMI \ Politycy PO ruszyli w Polskę, aby szydzić ze zwolenników obozu rządzącego

Ruszyła kampania pogardy

„Moherowe berety”, „zabierz babci dowód”, „ludzie głosujący na PiS są niewykształceni” – te hasła ukute przez przedstawicieli PO charakteryzowały ich podejście do sympatyków Zjednoczonej Prawicy podczas wcześniejszych kampanii wyborczych. Retoryka się nie zmieniła, co udowodniła wizyta Bartosza Arłukowicza w Węgrowie, podczas której polityk chciał ośmieszyć wyborcę PiS i jednocześnie członka klubu „Gazety Polskiej”. Zakończyło się wpadką, gdyż były minister zdrowia pomylił osoby.

Jan Przemyski

W miniony piątek przed jednym ze sklepów w Węgrowie Bartosz Arłukowicz, który w sztabie Platformy Obywatelskiej odpowiada za bezpośrednie kontakty z wyborcami, i jego współpracownicy ze sztabu – w tym znana z deklarowanej wrażliwości społecznej Barbara Nowacka – zaczepili starszego mężczyznę i postanowili z niego zadrwić. Polityk PO najpierw podał mu dłoń, a następnie szydząco zasugerował, że jest on najsławniejszym sympatykiem Zjednoczonej Prawicy w mieście. – Mówią, że jest pan najsłynniejszym wsparciem PiS w Węgrowie – wypalił Arłukowicz, po czym zaczął się głośno śmiać. Zdezorientowany mężczyzna odpowiedział tylko: „Niech mnie pan nie denerwuje”. Filmikiem w mediach społecznościowych pochwalili się przedstawiciele Koalicji Obywatelskiej. Barbara Nowacka dodała do niego nawet wpis brzmiący: „Czym zdenerwować mieszkańca Węgrowa? Zobaczcie sami!”.

Takie zachowanie spotkało się z ostrą reakcją internautów, którzy w zdecydowanej większości uznali je za żenujące i chamskie. Widząc to, przedstawiciele opozycji postanowili ocieplić swój wizerunek i nagrali kolejny filmik z tym samym mężczyzną, na którym Bartosz Arłukowicz przekonuje, że uśmiecha się do ludzi, a nie ich wyśmiewa.



Nowe hasło wyborcze Platformy Obywatelskiej: pogarda | fot. Twitter/d

Do sprawy odniosła się również była premier polskiego rządu Beata Szydło na konwencji PiS. – Nie będzie nigdy zgody Prawa i Sprawiedliwości na to, by gardzić drugim człowiekiem, tak jak stało się to wczoraj w Węgrowie. Pojechała ekipa Platformy, czy jak oni się teraz nazywają, Koalicji Europej-

skiej, do Węgrowa po to, żeby spotkać się z Polakami. I co? Widzieliśmy wszyscy. Ta pogarda. Ten rechot – mówiła europarlamentarzystka PiS.

Jednak, jak się szybko okazało, działanie polityków PO w Węgrowie było wcześniej zaplanowane, tylko pomyliły się im osoby. Celem ataku przedstawicieli opozycji miał być sympatyk Zjednoczonej Prawicy, członek klubu „Gazety Polskiej” pan Tomasz Starega, który jest jednocześnie właścicielem sklepu, przed którym roze-

grała się cała akcja. – Działaczka PO z Węgrowa Barbara Domańska specjalnie nastąpiła na mnie Arłukowicza. Chciała mnie ośmieszyć jako sympatyka wspierającego PiS. Ale trafili na przypadkowego człowieka wychodzącego z mojego kiosku – powiedział w rozmowie z portalem Niezależna.pl pan Tomasz. Opisał również, jak wyglądało owo spotkanie z Polakami w Węgrowie. – Chodzili po sklepikach, pytali się, jak się żyje w Węgrowie, robili zdjęcia i wychodzili. Atak nastąpił

tutaj. Wiedzą, kim jestem, i chcieli mi dokuczyć. Takie mają podejście. Jestem sympatykiem wspierającym PiS – relacjonuje. – PiS rządzi teraz, ale wcześniej rządziła PO. Sześć lat temu wywiesiłem plakaty PiS. Inni tego nie robili, bo albo są przeciwni, albo się bali, a ja od początku, zgodnie z moimi przekonaniami chrześcijańsko-narodowymi, wieszałem – dodaje pan Tomasz.

Przypomnijmy, że to nie pierwszy atak na członka klubów „Gazety Polskiej”. Niespełna dwa miesiące temu w Szczecinie zaatakowano naszego klubowicza za to, że rozdawał materiały wyborcze Joachima Brudzińskiego. Mężczyzna został zepchnięty ze schodów, a upadek zakończył się złamaniem nosa. Z kolei na jednej z miesięcznic napadnięty został legendarny działacz antykomunistyczny Adam Borowski, który jest również przewodniczącym jednego z warszawskich klubów „Gazety Polskiej”. Człowiek związany z organizacją Obywateli RP podszedł do byłego opozycjonisty i uderzył go w twarz.

Wszystkich tego typu sytuacji nie sposób wymienić, jednak każda z nich jest jawnym zaprzeczeniem polityki miłości, którą rzekomo chcą uprawiać przeciwnicy Zjednoczonej Prawicy.

Wszystkich tego typu sytuacji nie sposób wymienić, jednak każda z nich jest jawnym zaprzeczeniem polityki miłości, którą rzekomo chcą uprawiać przeciwnicy Zjednoczonej Prawicy.

Gwiazdy jednego sezonu

POLITYKA \ Mariusz Max Kolonko, Angelika Jarosławska, Michał Kołodziejczak – w tym sezonie politycznym zaroi się od nowych gwiazd. Zdaniem politologów nie mają one jednak większych szans na trwałe zagościć na polskiej scenie politycznej. – Polski system polityczny jest stabilny i trudno sobie wyobrazić, aby któraś z tych trzech inicjatyw odniosła sukces. W naszym kraju osoby z większym zapleczem nieraz lądowały na politycznym marginesie – mówi nam prof. Rafał Chwedoruk, politolog z UW.

W ostatnich dwóch tygodniach zapowiedziano powstanie trzech nowych formacji politycznych. Pierwszą z nich o nazwie Prawda powołał Michał Kołodziejczak, rolnik tworzący do tej pory związek rolników Agrounia. – Tutaj pozostawiłbym ciebie szansę, ale tylko w per-

spektywie długofalowej, jeśli rzeczywiście sytuacja na wsi się pogorszy, chociażby po decyzjach UE o otwarciu na rynek Ameryki Południowej – mówi nam prof. Chwedoruk. Problemem Kołodziejczaka jest jednak to, że jeszcze kilka miesięcy temu sam odżegnywał się od polityki

i zapowiadał, że nie zamierza do niej wchodzić.

Większy problem ma jednak Angelika Jarosławska, która właśnie powołała formację Biała Róża, bowiem jako osoba publiczna jest zupełnie nierozpoznawalna. Do tej pory zasłynęła jako samozwańcza reprezentant-

ka państwa polskiego podczas międzynarodowej konferencji na Krymie. Teraz jednak Jarosławska ma plan. – Chcemy po raz pierwszy dopuścić do głosu ekspertów, którzy trzymali się z daleka od polityki, którzy z polityką nie chcieli mieć nic wspólnego i słusznie się jej obawiali – mówiła w ubiegłym tygodniu. Na konferencji nie przedstawiła jednak żadnego ze swoich ekspertów.

Na swoją szansę liczy również Mariusz Maks Kolonko. Były dziennikarz ogłosił na swoim kanale internetowym założenie partii o nazwie Revolution. „#R to oddolny, dobrowolny i pozytywny Ruch Patriotyczny,

który został zainspirowany ideą szybkiego rozwoju Polski poprzez organiczną pracę opartą na takich wartościach jak lojalność, wolność, zaufanie, pracowitość i entuzjazm” – czytamy na stronie ugrupowania. – Droga z dziennikarstwa do polityki nie jest łatwa. Zwykle udaje się jedynie w ramach większych partii – mówi nam prof. Chwedoruk. Jego zdaniem wszystkie trzy podmioty mają małe szanse na sukces. – Myślę, że to inicjatywy, które jeszcze się nie zaczęły, a już możemy o tym zapomnieć, bo raczej na dobre nie rozpoczną – mówi nam prof. Chwedoruk.

Jacek Liziniewicz

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 SPOŁECZEŃSTWO
17 O SZTUCE
18 PROGRAM TV
20 SPORT



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

POLITYKA TO NIE ŻARCIK

BEATA SZYDŁO \ Są politycy, którzy uważają, że polityka to taka letnia kanikuła, jakiś żarcik, prowokacja, kpina z kogoś. Tak nie jest, polityka to odpowiedzialność, ciężka, uczciwa praca i służenie drugiemu człowiekowi – mówiła w poniedziałek w Węgrowie (Mazowsze) była premier.

WESTERPLATTE \ Coraz bliżej powstania Muzeum Westerplatte

Walka o godne upamiętnienie trwa

Kamień węgielny pod budowę Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 zostanie wmurowany 1 września – zapowiedział wczoraj Karol Nawrocki, dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Podkreślił, że zagospodarowanie terenu Westerplatte to sprawa międzynarodowa, a dyskusja nad wizją i propozycją jego zagospodarowania jest otwarta.

Paweł Tunia

Chcemy dyskutować i debatować o tym, jak ma wyglądać półwysp Westerplatte, w gronie specjalistów i fachowców: konserwatorów, architektów – mówił na konferencji prasowej w Gdańsku dyrektor MIIWŚ. Nawrocki wyjaśnił, że MIIWŚ chce przywrócenia ścieżek komunikacyjnych na Westerplatte, aby możliwe było odtworzenie niemieckiego ataku oraz bohaterskiej polskiej obrony. – W naszej koncepcji nie mieści się dzisiaj wznoszenie nowych kubatur i nowych pawilonów, które znajdują się w propozycji miasta. Uznajemy bowiem, że mogłoby to zaburzyć krajobraz i przestrzeń historyczną. Historię Wojskowej Składnicy Tranzytowej chcemy pokazać w historycznych budyn-

kach, które są zachowane: elektrowni i wartowni nr 4 – tłumaczył. Na budowę Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 ma zostać ogłoszony międzynarodowy konkurs.

Posel Prawa i Sprawiedliwości Kazimierz Smoliński, współautor projektu specustawy ws. Westerplatte, powiedział, że klub parlamentarny PiS zgłosił kilka poprawek do tego dokumentu. – Nie są to poprawki istotne. Z jednej strony usprawniające proces inwestycyjny, a z drugiej regulujące kwestie dróg, które mają tam powstać. Rezygnujemy z możliwości budowy dróg publicznych, będą i wyłącznie drogi wewnętrzne – zaznaczył. Dzisiaj odbędzie się posiedzenie senackiej komisji ws. specustawy.

Dyrektor Nawrocki nawiązał także do toczącej się dys-

kusji na temat Westerplatte. – Cieszymy się, że ten gdański kompromis wchodzi w kolejne etapy. Pani prezydent [Aleksandra Dulcie-wicz, prezydent Gdańska] przyjęła propozycję ministra Sellina [wiceministra kultury] i wskazała osobę do komitetu honorowego budowy pomnika rotmistrza Witolda Pileckiego – oświadczył Nawrocki. Pomnik rotmistrza zostanie odsłonięty przed siedzibą MIIWŚ 17 września. Dyrektor MIIWŚ podkreślił, że procedowana w parlamencie specustawa nie ma żadnego związku z obchodami rocznicy wybuchu II wojny światowej na Westerplatte. – Pani prezydent Aleksandra Dulcie-wicz jest gospodarzem uroczystości 1 września na Westerplatte i to Urząd Miasta Gdańska organizuje te uroczystości – zaznaczył.



fot. Wikipedia/d

Znany żeglarz skazany za korupcję

AFERA \ Znany szczeciński żeglarz Cezary Wolski został skazany za korupcję. Sąd Rejonowy w Policach uznał, że Wolski proponował 27 tys. zł łapówki pracownicy działu promocji Grupy Azoty Zakłady Chemiczne Police w zamian za załatwienie dofinansowania m.in. rejsu Sydney–Hobart.

Korupcyjna propozycja została złożona w maju 2017 r. Cezary Wolski od kilku miesięcy ubiegał się o dofinansowanie dwóch rejsów: Sydney–Hobart i The Tall Ships' Races. Chodziło o kwotę 270 tys. zł. Pracownica działu marketingu o sugestiach Wolskiego powiadomiła Centralne Biuro Antykorupcyjne. Funkcjonariusze zainstalowali podsłuch w pomieszczeniach Grupy Azoty, w których doszło do spotkania Wolskiego z pracownicą działu marketingu. Wolski miał złożyć korupcyjną propozycję na kwotę 10 proc., zapisując ową propozycję na kartce. Po wyjściu z biurowca Grupy Azoty w Policach został zatrzymany przez CBA.

Wczoraj w tej sprawie wyrok ogłosiła sędzia Katarzyna Szyrkowska z Sądu Rejonowego w Policach. Prócz czynów korupcyjnych Wolski zo-

stał skazany także za ukrywanie swojego majątku przed wierzycielami. – Oskarżonego Cezarego Wolskiego uznaję za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i działanie na szkodę Grupy Azoty Zakłady Chemiczne Police SA z siedzibą w Policach. Za to przestępstwo sąd wymierza mu karę łączną jednego roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata – powiedział Szyrkowska.

Cezary Wolski od początku uznawał, że jest niewinny. Podczas poniedziałkowej rozprawy domagał się uniewinnienia. – Żadnej obietnicy propozycji korupcyjnej nie było. Nie ja byłem inicjatorem spotkania i nie ja je zarządzałem. Rozmowy dotyczyły zupełnie czegoś innego. To była prowokacja – podkreślał w rozmowie z Radiem Szczecin.

Mecenas Bartłomiej Sochański, który reprezentował pokrzywdzonego Grupę Azoty Zakłady Chemiczne Police, stwierdził, że oskarżony broniąc się, może mówić wszystko, nawet kłamać. – Prawda w tym przypadku była zupełnie inna. To pan Wolski złożył niewątpliwie propozycję korupcyjną, co sąd dziś kilkakrotnie w uzasadnieniu podkreślał. Sam napisał na kartce papieru „Proponuję 10 proc. od uzyskanego sponsoringu jako korzyść majątkową” – powiedział Sochański. – Przyjmując natomiast taką linię obrony, oskarżony pomawia osoby, które są uczciwe – dodał.

Cezary Wolski to znany żeglarz, kapitan jachtu „Sharki”. W 2017 r. reprezentował gminę Police w regatach The Tall Ships' Races.

.....
Tomasz Duklanowski

Autostradowy problem Polski

INFRASTRUKTURA \ Zapobieganie szkodliwym zjawiskom niewywiązywania się ze zobowiązań wobec podwykonawców chroni całą branżę budowlaną – tak wynika z białej księgi przygotowanej przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników RP.

Zrywanie umów, unieważnianie przetargów, opóźnienia w rozliczeniach z podwykonawcami – to dziś główne problemy inwestycji budowlanych i drogowych w Polsce. W ostatnim okresie rozwiązano kontrakty na budowy dziewięciu odcinków dróg szybkiego ruchu i autostrad. To nie tylko opóźnienia, ale również straty finansowe. Problem przeanalizowało Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Komunikacji RP (SIITK).

Efektom prac jest powstanie białej księgi „Relacje wykonawca–podwykonawca na rynku budowlanym”. To liczące blisko 50 stron opracowanie opisuje problemy branży budowlanej. „Poczyniona w poniższym raporcie diagnoza ma za zadanie rzetelnie zobrazować stan faktyczny oraz wskazać

na możliwe scenariusze rozwoju sytuacji, determinując aktywność na polskim rynku budowlanym” – czytamy w raporcie. Dokument analizuje przypadki, w których podwykonawcy ucierpieli przez złą politykę wykonawcy. Wśród nich są m.in. Dolnośląskie Surowce Skalne, Vi-stal Gdynia czy Covec. Szczególnie przypadek chińskiego koncernu Covec był szeroko opisywany przez media.

Odszkodowania sięgnęły wówczas blisko 750 mln zł. Na tym tle SIITK pozytywnie oceniło polską firmę Budimex. Podkreślono, że podmiot ten nie tylko terminowo wywiązuje się z zawartych kontraktów, ale także bez opóźnień rozlicza się z podwykonawcami.

.....
(pn)



POLSKA AWANSUJE W KOLEJNYM RANKINGU

ROZWÓJ \ Polska awansowała o 10 miejsc na 13. pozycję w rankingu HSBC Expat Annual League Table. W pierwszej trójce krajów, w których najlepiej się żyje, zakłada rodziny i pracuje, znalazły się: Szwajcaria, Singapur, Kanada.

fot. Krzysztof Sitkowski/Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska



fot. Maciej Luczniewski/Gazeta Polska

JAKIE SĄ RELACJE POLSKI Z CHINAMI?

WSPÓŁPRACA \ Najważniejszym wyzwaniem w relacjach polsko-chińskich pozostaje brak zrównoważonej współpracy gospodarczej – podkreślił w szef MSZ Jacek Czaputowicz po rozmowach w Warszawie z szefem dyplomacji ChRL Wangiem Yi.

MYŚLĄC POLSKA \ Czarnecki: PiS spokojną siłą

Konwencja na potężną skalę

Za nami trzydniowy kongres programowy Prawa i Sprawiedliwości, który odbył się w Katowicach. Zdrowie, edukacja, ochrona środowiska, energia i duże projekty infrastrukturalne to priorytety PiS na kolejną kadencję. – Ta konwencja była jasnym sygnałem, że mamy program, uzupełniamy go i jesteśmy otwarci na dyskusję – mówi „Codziennej” europoseł PiS Ryszard Czarnecki.

Marlena Nowakowska

Konwencja PiS i Zjednoczonej Prawicy „Myśląc: Polska” rozpoczęła się w piątek, a jej efektem – jak zapowiadali politycy PiS – miało być przygotowanie założeń programowych przed wyborami parlamentarnymi. Ponad 500 ekspertów, 70 paneli tematycznych, 10 tys. uczestników, 200 dziennikarzy relacjonujących wydarzenia – tak w skrócie można podsumować to, co się działo w Katowicach. Były panele poświęcone internetowi rzeczy i sztucznej inteligencji, ale przede wszystkim rolnictwu, infrastrukturze i środowisku.

– To był pokaz merytorycznej siły. PiS pokazało, że jest spokojną siłą. Imponująca okazała się liczba panelistów, publiczności. Ta konwencja była jasnym sygnałem, że mamy program, uzupełniamy go i jesteśmy otwarci na dyskusję – wyjaśnia nam europoseł PiS Ryszard Czarnecki.

Najbardziej intensywnym dniem konferencji była sobota. Tego dnia głos zabrali najważniejsi politycy obozu dobrej zmiany, w tym prezes PiS Jarosław Kaczyński, premier Mateusz Morawiecki, wicepremier Jarosław Gowin, minister sprawiedliwości



fot. Facebook/d

ści Zbigniew Ziobro i europoseł Beata Szydło. Lider PiS podkreślał, że „Polska musi pozostać wyspą wolności”.

– To była konwencja na potężną skalę. W czasie gdy opozycja mówi „porozmawiajmy o Polsce” i urzędują śmiechy na ulicach, PiS zorganizowało kilkadziesiąt paneli dyskusyjnych. Każdy z nich był tematyczny. Druga ważna rzecz, którą zauważył chyba każdy, to zainteresowanie opinii publicznej. Sala była wy-

pełniona po brzegi – mówi „Codziennej” Arkadiusz Czarnecki, poseł PiS.

Zdaniem Marka Sawickiego, posła PSL, to było piękne show pozbawione treści. – Jedyne, czego się dowiedziałem, to to, że PiS będzie walczyło ze złem, które samo propaguje. Ta konwencja nie wniosła niczego, przypominała kwestie LGBT, skupiona była na wojnie światopoglądowej – tłumaczy.

– Wiele osób z różnych środowisk wzięło w tym wyda-

zeniu udział, dyskusje były naprawdę ciekawe – stwierdza Piotr Apel, poseł Kukiz'15. Podkreśla, że w jego opinii zabrakło kwestii systemowych. – Obecnie potrzeba nam zmian zasad, na których funkcjonuje państwo – dodaje.

Zadzwoniliśmy również do Pawła Kukiza, lidera Kukiz'15. Jego zdaniem merytorycznie konwencja nie różniła się jakoś szczególnie od pozostałych. Ponadto podkreślił, że jest zajęty

wewnętrznymi sprawami klubu i nie wsłuchiwał się szczególnie w wydarzenia w Katowicach.

Z kolei Tadeusz Iwiński, działacz SLD, zaznacza, że bardzo negatywnie uderzyły go słowa prezesa Kaczyńskiego, który mówił o walce dobra ze złem. – Doceniam jednak świetną organizację, przygotowanie i wielu rozmówców – dodaje.

Próbowaliśmy również skontaktować się z posłem PO Michałem Szczerbą. Po tym, jak usłyszał hasło „Gazeta Polska Codziennie”, w niegrzeczny sposób odmówił komentarza. Udało się nam jednak porozmawiać z Ireneuszem Rasiem. – Konwencja PiS w Katowicach skupiła się na dzieleniu Polaków – podkreśla. W ocenie posła PO obecny rząd korzysta z osiągnięć 8 lat rządów PO i PSL i to właśnie dzięki temu może wypłacać 500+.

Raś nadmienia, że jeśli w nadchodzącej kampanii rząd ścigałby się z opozycją na dobre pomysły, a dyskusja była oparta na prawdzie, to PiS nie miałoby szans na zwycięstwo. Na koniec pokusił się o stwierdzenie, że obecny rząd posiada oręż w postaci telewizji publicznej i innych sprzyjających mediów, przez co manipuluje opinią publiczną.

Krzemionki czekają na turystów

ŚWIĘTOKRZYSKIE \ Po latach starań Krzemionki Opatowskie znalazły się na liście dziedzictwa ludzkości UNESCO. Licząca blisko 5 tys. lat kopalnia krzemienia pasiastego to chluba województwa świętokrzyskiego. – Wpis na listę dziedzictwa UNESCO to dla nas wyjątkowe wyróżnienie i honor – mówi nam Beata Kobiałka, p.o. dyrektor muzeum.

Krzemień pasiasty z Krzemionek Opatowskich był prawdziwym hitem eksportowym województwa świętokrzyskiego w czasach neolitu, czyli ok. 3000 lat przed naszą erą. Kamień używany do tworzenia siekier pozyskiwany w kopalniach nieopodal Ostrowca Świętokrzyskiego wędrował nawet na odległość 660 km. Kopalnie krzemienia w Krzemionkach Opatowskich zostały odkryte w 1922 r. przez geologa Ja-

na Samsonowicza. W obiekcie występują cztery rodzaje kopalń: jamowe, niszowe, filarowo-komorowe oraz komorowe. Zlokalizowano tu przeszło 2700 szybów połączonych siecią rozchodzących się promieniście chodników. Przeciętna głębokość szybu wynosi 5–6 m, maksymalna 9 m. Maksymalna średnica 4–5 m. Szerokość chodników dochodzi do 0,7 m, a ich wysokość waha się w granicach 0,6–1,2 m. Od lat chodniki

i kopalnie są udostępniane turystom. Nadal jednak miejsce nie jest na tyle znane, na ile zasługuje jego historia. – Rocznie odwiedza nas ponad 30 tys. turystów. Liczymy teraz, że po tym, jak zostaliśmy wpisani na listę UNESCO jako pierwsze miejsce w województwie, ludzie usłyszą o nas i przyjadą zobaczyć nasze muzeum – mówi nam Beata Kobiałka. Jak mówi nam dyrektor, wpis na listę może się okazać pomocny, jeśli chodzi

o pozyskiwanie pieniędzy na inwestycję. – Liczymy tu na źródła krajowe i zagraniczne. Chcielibyśmy jak najszerzej udostępnić kopalnię turystom – mówi nam Kobiałka.

Już dzisiaj warto się wybrać do Krzemionek Opatowskich. Trasa turystyczna w Krzemionkach ma ok. 1,5 km długości i prezentuje oryginalne wyrobiska neolitycznych kopalń, hałdy górnicze oraz zagłębienia poszybów składają-

jące się na wyjątkowy krajobraz przemysłowy sprzed 5 tys. lat. Najciekawszą częścią trasy jest jej fragment poprowadzony pod ziemią. Korytarze podziemne to dzisiaj ponad 500 metrów, ale muzeum już myśli nad kolejnymi trasami. Podziemna trasa turystyczna w Krzemionkach jest jedynym tego typu obiektem na świecie otwartym dla szerszej publiczności.

.....
Jacek Liziniewicz



ZELENSKI CHCE SPOTKANIA WS. KRYMU I DONBASU

KIJÓW \ Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski zaproponował wczoraj prezydentowi Rosji Władimirowi Putinowi przeprowadzenie rozmów z udziałem przywódców USA, Wielkiej Brytanii, Niemiec i Francji o zaanektowanym przez Rosję Krymie i Donbasie.

LITWA \ 75. rocznica operacji „Ostra Brama”

Polacy uczcili swoich bohaterów na Wileńszczyźnie

Na Wileńszczyźnie trwają uroczyste obchody rocznicy wileńskiego powstania – operacji „Ostra Brama”, rozpoczętej w nocy z 6 na 7 lipca 1944 r. Na szlaku walk, znaczonej dziś polskimi grobami, w ten weekend hołd poległym oddali również przedstawiciele polskich władz.

Ilona Lewandowska

korrespondencja z Wilna

Uroczystości rozpoczęto 6 lipca w Skorbutianach, gdzie znajduje się 16 grobów (w tym symbolicznych) żołnierzy Armii Krajowej. Tam odprawiono połową mszę świętą w intencji żołnierzy AK z okęgów wileńskiego i nowogródzkiego, którzy w lipcu 1944 r. polegli w walce o Wilno. Następnie uczestnicy uroczystości odwiedzili Bogusze, gdzie złożono kwiaty przy pomniku upamiętniającym aresztowanie przez NKWD sztabu wileńskiego AK, do którego doszło 17 lipca 1944 r.

Kolejnym cmentarzem, na którym zostali upamiętnieni Polacy walczący z okupantem, była Kalwaria Wileńska. Przy grobach żołnierzy AK cześć poległym oddał m.in. marszałek Sejmu RP Marek Kuchciński. – Nasze narody, oprócz dni chwały, mają również wiele tragicznych wydarzeń, które niszczyły nasze państwa, ich wolność i dorobek. Nie udało się jednak zniszczyć bohaterstwa i niezłomności. Dzisiaj 75. rocznica operacji wyzwolenia Wilna pod kryptonimem „Ostra Brama” jest tego świadectwem. Dlatego pragnę uklonić się wszystkim uczest-



Uczestnikami uroczystości są weterani Armii Krajowej, którzy brali udział w operacji „Ostra Brama” | fot. Marian Paluszkiwicz/Gazeta Polska

nikom tej heroicznej akcji. Okryła ona was, panie i panowie kombataneci, nieśmiertelną chwałą i weszła na stałe do historii bohaterstwa, jako symbol poświęcenia polskiego żołnierza – podkreślił w niedzielę marszałek.

Wśród miejsc uczczonych przez Polaków nie mogło zabraknąć cmentarza Na Rosie. – To jest miejsce święte. To jest jedno z tych miejsc, które kształtowało i kształtuje naszą tożsamość. To jest jedno z tych miejsc, bez których nie można zrozumieć dziejów Rzeczypospolitej.

To jedno z tych miejsc, które tworzą nasz polski kod kulturowy – grób Marii z Billewiczów Piłsudskiej i serce twórcy niepodległej Polski marszałka Józefa Piłsudskiego – powiedział szef Urzędu ds. Kombatanatów Jan Józef Kasprzyk podczas niedzielnych uroczystości przy Mauzoleum Matki i Serca Syna.

W uroczystości brali udział również nieliczni żyjący nadal weterani walk sprzed 75 lat. – Jestem wdzięczny Bogu, że dał mi możliwość doczekać tego dzisiejszego dnia. Jestem wzruszo-

ny i zadowolony, że na nasze uroczystości przybyło tak wiele dostojnych gości – powiedział prezes Klubu Weteranów Armii Krajowej w Wilnie, kapitan Stanisław Pożniak ps. Furman, który podczas operacji „Ostra Brama” pełnił funkcję łącznika.

Operacja „Ostra Brama” trwała od 7 do 14 lipca 1944 r. Rozkaz o rozpoczęciu działań wydał dowódca Okręgu Wileńskiego AK ppłk Aleksander Krzyżanowski „Wilk”. Plan operacji zakładał, że ogarnięci paniką Niemcy szybko wycofają się z Wilna, w związku

z tym nie przewidywano poważniejszych walk o miasto. Jednakże na mocy rozkazu Hitlera Wilno kilka dni wcześniej zostało przekształcone w strefę ufortyfikowaną, tzw. Fester Platz, obsadzoną przez ok. 17-tysięczny garnizon. Żołnierze polscy, nie zważając na przewagę sił niemieckich, wyzwolili znaczną część miasta, jednak polski atak został odparty i dopiero natarcie Armii Czerwonej zmusiło Niemców do wycofania się. Po tygodniu walk, 13 lipca, na Górze Zamkowej Polacy wywiesili biało-czerwoną flagę, jednak wisiała ona tylko kilka godzin. Żołnierze sowieccy zerwali ją i wywiesili czerwoną.

Łącznie podczas tygodniowych walk o Wilno zginęło prawie 500 żołnierzy wileńskiej i nowogródzkiej AK, około tysiąca zostało rannych. 17 lipca Sowietci podstępnie aresztowali dowódców polskich oddziałów, po czym przystąpili do rozbrajania i wyłapywania wszystkich żołnierzy AK. Część z nich została aresztowana i wywieziona do Kaługi lub innych miejsc zesłań, część przedarła się do Polski Centralnej i tam podjęła dalszą walkę, a część pozostała na Wileńszczyźnie i Nowogródzku, walcząc do końca z kolejną po niemieckiej sowiecką okupacją.

Iran przekracza czerwoną linię

BLISKI WSCHÓD \ Iran rozpoczął wzbogacanie uranu powyżej poziomu ustalonego w układzie nuklearnym sprzed czterech lat. Decyzja ta spotkała się z ostrą krytyką Zachodu i Izraela.

Władze w Teheranie poinformowały w niedzielę, że będą wzbogacały uran powyżej limitu 3,67 proc., który został ustalony podczas porozumienia nuklearnego zawartego w 2015 r. między Iranem a m.in. USA, Niemcami, Francją, Wielką Brytanią i Rosją. Ostrzegły przy tym, że są gotowe do jego wzbogacania na każdym poziomie i w każdej ilości.

Iran tłumaczy swoją decyzję tym, że europejscy sygnatariusze porozumienia nie po-

magają w sprzedaży ropy po tym, jak z umowy wycofały się USA w maju 2018 r. Problemy Teheranu wynikają z sankcji i ograniczeń, które nałożył na niego Waszyngton. USA, podobnie jak Izrael, oceniają, że Irańczycy wciąż mają zamiar wyprodukować bombę atomową. Waszyngton zagroził również retorsjami wszystkim krajom i podmiotom, które tych ograniczeń nie będą respektować. W ostatnich tygodniach doszło do

wzrostu napięć między obu krajami i wymiany gróźb.

Iran ostrzegł w niedzielę, że jeśli nie dojdzie w tej sprawie do zmian, to co 60 dni będzie w dalszym ciągu ograniczał swoje zobowiązania. Inspektorzy z Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA) przebywający w Iranie zapowiedzieli sprawdzenie, czy państwo to już zaczęło wzbogacać uran powyżej poziomu przewidzianego przez układ nuklearny.

Decyzję Iranu ostro skrytykował amerykański przywódca Donald Trump, który powiedział w niedzielę, że wbrew ambicjom Teheran nigdy nie będzie miał broni jądrowej. – Sposób, w jaki do tego dążą, wskazuje, że myślą, że automatycznie nabeżdżą prawa, by dysponować potencjałem nuklearnym – powiedział Trump.

Z kolei szef amerykańskiej dyplomacji Mike Pompeo ostrzegł Teheran, że „ryzykuje jeszcze większą izolację

i nowe sankcje”. „Reżim rządzący w Iranie, wyposażony w broń jądrową, stanowiłby jedno z największych zagrożeń dla świata” – ocenił na Twitterze szef amerykańskiego MSZ.

Do zaprzestania działań prowadzących do podważania zobowiązań wynikających z układu wezwali Niemcy, Wielka Brytania i Francja. Francuski lider Emmanuel Macron w rozmowie telefonicznej ze swoim irańskim odpowiednikiem Hasanem Rowhanim zobowiązał się do 15 lipca podjąć próbę wznowienia dialogu wszystkich stron w tej sprawie, a także doprowadzić do deeskalacji napięć.

Aleksander Klos



WIĘŹNIOWIE OTRULI SIĘ CHLEBEM

DUSZANBE \ 14 więźniów otruło się chlebem, który zjedli, gdy przewożono ich z północnego obwodu sogdyjskiego do więzień w południowej części Tadżykistanu. Wszczęto śledztwo.

fot. Filip Błaziejowski/Gazeta Polska



fot. Stringer/Reuters

ZAMIAST ISLAMISTÓW OSTRZELANO CYWILÓW

ABUDŻA \ Co najmniej 13 cywilów straciło życie podczas nieudanego ataku nigeryjskiego myśliwca na bazę bojowników Boko Haram. Zamiast islamistów ostrzelano mieszkańców pobliskiej wsi.

ŚWIAT

7

ATENY \ Koniec rządów lewicowej Syrizeny

W Grecji triumfuje prawica

W wyborach do 300-osobowego parlamentu greckiego zwyciężyła centroprawicowa Nowa Demokracja (ND), zdobywając niemal 40 proc. głosów i pokonując lewicową Syrizę sprawującą rządy od 2015 r. Lider ND Kiriakos Mitsotakis szedł po zwycięstwo, zapowiadając m.in. obniżki części podatków, prywatyzację niektórych usług i wprowadzenie ułatwień dla prowadzenia biznesu w Grecji.

Paweł Kryszczak

Wynik centroprawicowej Nowej Demokracji w niedzielnych wyborach parlamentarnych wyniósł 39,85 proc. Grecki system przywodził dodatkowo 50 mandatów dla zwycięzcy, więc ND zdobyła łącznie 158 miejsc w Parlamencie Hellenów. Lider ugrupowania Kiriakos Mitsotakis zaznaczył fakt otrzymania mocnego mandatu do przeprowadzenia zmian w kraju. Wśród potencjalnych reform, które zapowiedział, są m.in. obniżenie podatków, przyciągnięcie inwestycji zagranicznych oraz sprywatyzowanie części usług w kraju. 51-letni polityk obiecał zwłaszcza młodym Grekom, którzy najbardziej odczuli skutki kryzysu finansowego, że da im okazję do wykorzystania swojego po-



Ugrupowanie Kiriakosa Mitsotakisa prowadziło również w sondażach przedwyborczych | fot. Alkis Konstantinidis/Reuters

tencjału. Wśród 400 tys. Greków, którzy zdecydowali się w ostatnich latach na emigrację, większość stanowią osoby młode. Samo zaś bezrobocie wśród osób poniżej 25. roku życia wynosi ok. 40 proc.

Dotychczas sprawująca rządy w Grecji lewicowa Syriza otrzymała w niedzielę 31,53 proc. poparcia, co przełożyło się na 86 mandatów. – Akceptujemy werdykt narodu. Podjęliśmy trudne de-

cyzje, aby Grecja była na tym miejscu, na którym jest, za co zapłaciliśmy wysoką cenę polityczną – oznajmił premier Aleksis Cipras. Porażka w niedzielnych wyborach wynikała m.in. z podpisania w ub.r.

porozumienia z macedońskim rządem dotyczącego zmiany nazwy na Macedonię Północną. Jak pisała „Codzienna”, umowa ta według części Greków stanowi zbyt duże ustępstwo względem północnego sąsiada. Innymi powodami spadku poparcia Syrizen były wzrost bezrobocia wśród młodych, kilkuletnia recesja, z którą mierzyła się gospodarka za rządów lewicy, i wypełnianie zaleceń finansowych tzw. trojki, czyli Komisji Europejskiej, Europejskiego Banku Centralnego oraz Międzynarodowego Funduszu Walutowego. W zamian za wielomiliardowe pożyczki rząd Ciprasa musiał m.in. zdecydować się na podwyższenie podatków, przeprowadzić cięcia wydatków publicznych oraz zreformować znacząco system emerytalny. Mimo polepszenia się w ostatnim roku wskaźników gospodarczych działania te nie przekonały większości Greków, których dochody znacząco się skurczyły.

Do parlamentu weszli także socjaliści z KINAL (22 miejsca), komuniści z KKE (15 miejsc), eurosceptyczne i konserwatywne Greckie Rozwiązanie – EL (10 miejsc) i lewicowy Realistyczny Europejski Front Nieposłuszeństwa – MeRA25 (dziewięć miejsc).

Kolejny wyciek wrażliwych informacji

WASZYNGTON \ Ambasador Wielkiej Brytanii w USA Kim Darroch został głównym bohaterem skandalu dyplomatycznego. Do brytyjskich mediów wyciekły bowiem jego notatki o obecnej administracji Donalda Trumpa.

Dyplomatyczna korespondencja trafiła do dziennika „Daily Mail”, który opublikował jej fragmenty. Obraz Białego Domu oraz samego Trumpa w oczach ambasadora jest daleki od pozytywnego. Darroch stwierdził, że obecna administracja jest dysfunkcyjna, niezdarna i niekompetentna. W innej notatce napisał, że walka na noże, o której piszą amerykańskie media, faktycznie ma miejsce w Białym Domu.

O samym prezydencie ambasador napisał, że promieniuje niepewnością, i radził swoim szefom w Londynie, by zwracali się do niego w prosty sposób. Zauważył również, że Trump był pod wrażeniem przepychu niedawnej wizyty w Wielkiej Brytanii, ale nie należy sądzić, aby miało to mieć

wpływ na jego politykę zagraniczną. „To nadal kraj [rządzony według reguły] »Ameryka przede wszystkim«” – napisał, nawiązując do hasła wyborczego Trumpa.

Foreign Office – brytyjski odpowiednik MSZ – nie zaprzeczyło temu, że dyplomatyczne depeche opublikowane przez dziennik są prawdziwe. „Obywatele Wielkiej Brytanii spodziewają się, że nasi ambasadory będą przekazywali ministrom szczere oceny” – napisali w oświadczeniu. „Ich poglądy nie są w każdym wypadku poglądami ministerstwa czy samego rządu. Ale płacimy im za to, by byli szczerzy”. Urzędnicy FO podkreślili, że podobne depeche prawdopodobnie wysyła do Waszyngtonu ambasador USA.

Na razie nie wiadomo, jak skandal ten wpłynie na stosunki Waszyngtonu i Londynu. Komentatorzy zwracają jednak uwagę, że nie same słowa ambasadora są tutaj problemem. Trump przecież wielokrotnie wypowiadał się o brytyjskich politykach w nieprzychylny sposób. Większym problemem jest to, że na szczytach władzy w Wielkiej Brytanii nastąpił kolejny wyciek. Nie tak dawno do mediów dotarły przecieki o tym, co zaszło podczas spotkania Narodowej Rady Bezpieczeństwa ws. Chin. Nawet dla samego Darrocha to nie pierwsza – tuż po wyborze Trumpa do mediów wyciekła jego opinia, że będzie nim łatwo manipulować.

Jeżeli Londyn nie rozwiąże swojego problemu z wyciekami, to może to mieć istotny wpływ na współpracę z ich najważniejszym sojusznikiem, czyli USA, nie tylko w kwestii współpracy wywiadowej. Trudno sobie bowiem wyobrazić, aby Waszyngton miał zdecydować się na jakieś zakulisowe ustalenia z Londynem, jeżeli następnego dnia z porannej prasy mógłby się o nich dowiedzieć cały świat.

Wiktoria Młynarz

Ukraina chce się zbroić w USA

KIJÓW \ Ukraińskie władze zwróciły się z prośbą do Stanów Zjednoczonych o możliwość zakupu sprzętu wojskowego. Kijowowi zależy zwłaszcza na otrzymaniu kierowanych pocisków przeciwpancernych Javelin, które umożliwią eliminację oddziałów pancernych separatystów wspieranych przez Rosję.

Jesteśmy na etapie rozpatrywania prośby złożonej przez Kijów – oznajmił William Taylor, tymczasowy chargé d'affaires kierujący ambasadą USA na Ukrainie. Jak podkreślił amerykański dyplomata, Stany Zjednoczone wspierają suwerenność oraz integralność terytorialną Ukrainy.

USA za prezydenta Donalda Trumpa jako jedyny kraj Zachodu zdecydowały się wesprzeć Ukrainę dostawą uzbrojenia. W ub.r. dostarczono m.in. przeciwpancerne pociski kierowane Javelin oraz radary antyartyleryjskie AN/TPO-49 i AN/TPO-36. W ubiegłym miesiącu natomiast amerykański Departament Obrony zdecydował się na zapewnienie pakietu pomocy militarnej wartęj 250 mln dol. dla Sił Zbrojnych Ukrainy. Łącznie od 2014 r. Stany Zjednoczone na pomoc

wojskową dla Ukrainy przeznaczyły ok. 1,5 mld dol. Fundusze te umożliwiły przeszkolenie żołnierzy ukraińskich i dostarczenie kutrów patrolowych typu Island oraz sprzętu noktowizyjnego. Zwiększyły też zdolności przeciwpancerne i ułatwiły komunikację między ukraińskimi jednostkami. Wsparcie to ma zbilansować pomoc wojskową, którą Rosja przekazuje do oddziałów separatystycznych w Ługańsku i na Donbasie. Były już ambasador USA na Ukrainie John Herbst oznajmił Komisji Spraw Zagranicznych Senatu Stanów Zjednoczonych, że Rosja dostarczyła separatystom ponad 450 czołgów oraz 700 jednostek ciężkiego sprzętu wojskowego, w tym systemy artyleryjskie oraz przeciwlotnicze.

(pk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

17

O SZTUCE

18

PROGRAM TV

20

SPORT



fol. mat. pras./d

183 MLN \ Tyle funtów wynosi rekordowa grzywna, którą ukarano linie lotnicze British Airways za wyciek danych z 2018 r. Cyberprzestępcy podszywający się pod firmową stronę wyłudziili wówczas dane ok. 500 tys. pasażerów – podał w poniedziałek serwis BBC.

CYFRYZACJA \ Miliony Polaków korzystają z e-administracji

W tym roku hotspot w każdej gminie

Każdy dom w Polsce podłączony do światłowodu, sieć mobilnego internetu we wszystkich gminach oraz e-administracja w chmurze z kontem dla każdego obywatela – takie rozwiązania zaproponował szef resortu cyfryzacji Marek Zagórski w ramach rozwoju Programu Zintegrowanej Informatyzacji Państwa.

Paweł Woźniak

Minister poinformował, że większość tych planów jest już rozpoczęta albo przygotowana i gotowa do realizacji. Według Zagórskiego najważniejszym projektem resortu w nowej kadencji będzie program „Internet dla każdego”, czyli pakiet działań zwiększających dostęp do sieci. – Chodzi o to, aby każdy budynek w Polsce był podłączony do sieci światłowodowej. To podstawa, abyśmy mogli mówić o nowoczesnej gospodarce, ponieważ sieć światłowodowa jest najważniejsza, jeśli mówimy o gospodarce opartej na danych – wskazał.

Zapowiedział również uruchomienie jeszcze w tym roku programu publicznych punktów dostępu do internetu. – Każda gmina dostanie bon na zbudowanie hotspota, aby obywatele szczególnie w ma-



Każdy budynek w Polsce ma być przyłączony do sieci światłowodowej – mówi minister Marek Zagórski | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

łych miejscowościach, którzy potrzebują korzystać z hotspota mobilnego, mogli to robić za darmo – wyjaśnił.

W ramach realizowanego projektu minister przekazał, że pożądanym jest stan, w którym obywatel załatwia sprawę tam, gdzie mu wygodnie. Cała

administracja będzie dostępna w jednym miejscu w chmurze obliczeniowej wraz z kontem obywatela, a wszystkie usługi będą budowane z myślą o rozwiązaniach mobilnych.

Zagórski zaznaczył również, że program cyfryzacji kraju działa już z powodzeniem

i w ostatnich latach nabrał dużego tempa. Przypomniał, że na przełomie kadencji Sejmu profil zaufany, umożliwiający korzystanie z e-administracji, miało jedynie 350 tys. osób – w większości urzędnicy. Przez 3,5 roku profil ten ma już blisko 4 mln Polaków. Z e-usług

korzysta także kilka milionów osób nieposiadających podpisu, a wnioskujących elektronicznie, np. o świadczenia 500+ i 300+. W ciągu ostatnich trzech miesięcy od uruchomienia możliwości wnioskowania o dowód z warstwą elektroniczną o dokument ten wystąpiło w ten sposób 223 tys. Polaków.

– Mamy już ponad milion obywateli, którzy z niego korzystają. Ale zrobiliśmy nie tylko e-dowód. Utworzyliśmy mobilną aplikację e-obywatel, w której jest dowód osobisty, legitymacja szkolna i studencka. Nie ma konieczności wozenia ze sobą niektórych dokumentów, np. dowodu rejestracyjnego, OC. Za chwilę będzie też e-recepta – zapowiedział Zagórski. Jak dodał, wszelkie e-usługi wymagają odpowiedniej infrastruktury, dlatego Polska realizuje obecnie największy w Europie projekt budowy sieci szerokopasmowych.

Mazowieckie i Pomorskie największymi placami budowy

BADANIE \ Wartość 960 największych inwestycji, które w najbliższych latach będą miały wpływ na koniunkturę na rynku budowlanym, wynosi 420 mld zł. Jest to prawie dwa razy tyle, ile stanowi roczna wartość całego rynku budowlanego – podaje firma badawcza Spectis.

Wartość projektów w fazie budowy jest szacowana na ok. 100 mld zł, natomiast projektów na etapie przetargu bądź zaplanowanych do realizacji wynosi 320 mld zł. W każdym województwie analizie poddano 60 najważniejszych inwestycji (po 30 z segmentów budownictwa kubaturowego oraz inżynierskiego).

W raporcie nie wzięto pod uwagę kilku planowanych megainwestycji. Zdaniem analityków ich realizacja jest wciąż mało prawdopodobna. Nie ujęto np. budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego (szacowany koszt realizacji ma wynieść 30 mld zł). Za to uwzględniono przekop Mierzei Wiślanej, w ramach którego wykonano już wycinkę drzew pod przyszłą budowę i zaprezentowano wizualizację projektu.

Województwa mazowieckie i pomorskie są liderami pod względem wartości projektów (po ok. 50 mld zł). Na Mazow-

szu najwięcej dużych inwestycji jest planowanych w segmentach: drogowym (m.in. drogi A2, S7, S10), kolejowym (trasy E20, E75, modernizacja linii średnicowej), mostowo-tunelowym (liczne obiekty drogowe oraz postępująca budowa metra), a także biurowym i mieszkaniowym.

W regionie pomorskim natomiast kluczowe będą budownictwo energetyczne (w tym planowane pierwsze morskie farmy wiatrowe) i budowlę wodne (głównie inwestycje portowe oraz kanał żegludowy przez Mierzeję Wiślaną), a także budownictwo kolejowe i drogowe. Potencjał inwestycyjny dopełniają liczne inwestycje komercyjne i mieszkaniowe.

Na kolejnych pozycjach pod względem wartości projektów znajdują się województwa zachodniopomorskie (39 mld zł), śląskie (36 mld zł) i małopolskie (33 mld zł). Pomorze Za-

chodnie swoją wysoką pozycję zawdzięcza głównie sektorowi inżynierskiemu – oprócz znaczących przedsięwzięć drogowych w regionie są planowane duże projekty w ramach budownictwa energetyczno-przemysłowego oraz mosty i tunele.

Na Śląsku najbardziej intensywnymi pracami objęte są koleje i drogi oraz budynki przemysłowo-magazynowe, publiczne i biurowe. W Małopolsce oprócz obiektów drogowych, kolejowych i mostowo-tunelowych są realizowane projekty biurowe i mieszkaniowe. W województwach lubelskim, podkarpackim i podlaskim analitycy Spectis oczekują wyraźnego ożywienia inwestycyjnego, głównie za sprawą znaczących projektów drogowych, np. międzynarodowej drogi Via Carpatia.

(lus. Rynekinfrastruktury.pl, Obud.pl, Eurobuildcee.pl)

Deutsche Bank zwolni 18 tys. ludzi

FINANSE \ Deutsche Bank planuje do końca 2022 r. redukcję etatów o 18 tys. Zmniejszy w ten sposób liczbę zatrudnionych o 20 proc. Ma to związek z restrukturyzacją koncernu, który od wielu lat ma kłopoty z rentownością.

W ciągu najbliższych trzech lat pracę w Deutsche Bank może stracić ok. 18 tys. osób – poinformował koncern po posiedzeniu rady nadzorczej. Firma zatrudnia obecnie ok. 91,5 tys. pracowników na całym świecie (z tego 41,5 tys. w Niemczech). Do 2022 r. liczba ta ma spaść do 74 tys. Restrukturyzacja będzie kosztowała 7,4 mld euro. Zwolnienia w największym niemieckim banku dotkną przede wszystkim segment, który przynosi największe straty, czyli bankowość inwestycyjną. Zmiany mają też dotknąć dział obsługujący klientów korporacyjnych.

Decyzja o radykalnych krokach mających uzdrowić firmę jest konsekwencją fiaszka rozmów na temat fuzji z Commerzbankiem prowadzonych pod koniec kwietnia br. Na połączeniu zależało wicekancler-

zowi i ministrowi finansów Olafowi Scholzowi (SPD), który uważa, że należy wzmocnić niemiecki sektor bankowy, bo tylko wtedy będzie on w stanie konkurować z globalnymi graczami. Po dokładnej analizie zarządy obu banków doszły jednak do wniosku, że fuzja nie przyniosłaby wystarczającej wartości dodatkowej.

Deutsche Bank ma od wielu lat kłopoty z rentownością. Przechodzi obecnie bolesny proces restrukturyzacji, a to nie sprzyja rozwojowi i umacnianiu bieżącej sytuacji firmy. Giełdowa kapitalizacja Deutsche Bank systematycznie malała. Miesiąc temu wyprzedził go pod tym względem największy polski bank PKO BP, który wciąż umacnia swoją pozycję rynkową.

(jak)

PROGNOZY \ NBP zakłada w tym roku wzrost PKB do poziomu 4,5 proc.

Polska gospodarka ma się dobrze

Narodowy Bank Polski skorygował w górę prognozę dotyczącą tempa wzrostu gospodarczego Polski w tym roku do poziomu 4,5 proc., w 2020 r. – do 4 proc., a w 2021 r. – do 3,5 proc. – To kolejna instytucja, która koryguje prognozy w górę. Mimo pewnych problemów polska gospodarka ma się dobrze – uważa ekonomista Marian Szołucha.

Jan Kamieniecki

„Na korektę w górę w 2019 r. krajowego tempa wzrostu gospodarczego wpłynął wyższy od oczekiwań odczyt tej kategorii za I kw. br. Zgodnie ze wstępnym szacunkiem GUS dynamika nakładów brutto na środki trwałe przyspieszyła w I kwartale br. do 12,6 proc. r/r wobec założonego w projekcji marcowej wzrostu o 5,9 proc. Wyraźne ożywienie inwestycji nastąpiło zwłaszcza w sektorze średnich i dużych przedsiębiorstw niefinansowych” – napisali eksperci NBP w opublikowanym w poniedziałek „Raportcie o inflacji”.

„Wyższa niż w poprzedniej projekcji jest również dynamika spożycia publicznego, co wiąże się w największym stopniu z założonym obecnie wzrostem wydatków na wy-

nagrodzenia w sferze budżetowej o 6 proc. w 2020 r.” – wyjaśniono. W raporcie napisano też, że centralna ścieżka projekcji NBP zakłada w tym roku inflację na poziomie 2,0 proc., w 2020 r. – na poziomie 2,9 proc., a w 2021 r. – na poziomie 2,6 proc.

– Narodowy Bank Polski to kolejna instytucja, która większość prognoz dotyczących polskiej gospodarki koryguje w górę. To zaskakujące nawet dla największych optymistów – skomentował dla „Codziennej” ekonomista dr Marian Szołucha z Akademii Finansów i Biznesu Vistula. Jego zdaniem poprawa wielu wskaźników jest widoczna, ale to nie znaczy, że nie mamy problemów.

– Piętą achillesową naszej gospodarki jest np. legislacja. Po prostu przepisów jest zbyt dużo i nie zawsze są do-



Trzymajmy kciuki, by nie dotknął nas żaden kryzys zewnętrzny – mówi dr Marian Szołucha | fot. Rafał Guz/PAP

brej jakości, stąd inicjatorzy niektórych zmian wycofują się ze swoich projektów bądź są zmuszeni korygować uchwalone już regulacje – wyjaśnia ekspert. – Są też problemy na poziomie wykonawczym. Chodzi o inwestycje infrastrukturalne, np. drogowe, realizowane z pewnymi perturbacjami, czy o mało stabilną sytuację w energetyce, w której ad hoc próbuje się reagować na rosnące ceny energii elektrycznej – dodaje dr Szołucha.

Ale generalnie – jak podkreśla – polska gospodarka ma się dobrze. – Mamy niskie bezrobocie, rynek pracodawcy błyskawicznie przeistoczył się w rynek pracownika. To sytuacja o niebo lepsza niż przed kilkoma laty. Trzymajmy tylko kciuki, by nie dotknął nas żaden zewnętrzny szok ekonomiczny – podsumował ekonomista.

Polska dobrze wykorzystuje fundusze UE

DOTACJE \ Wartość rozliczonych z Komisją Europejską dotacji we wszystkich programach unijnych (regionalnych i krajowych) przekroczyła 100 mld zł. To ponad 30 proc. całej puli dla Polski w perspektywie 2014–2020 – poinformował Jerzy Kwieciński, minister inwestycji i rozwoju.

Do końca czerwca 2019 r. we wszystkich programach unijnych z obecnej perspektywy finansowej podpisano umowy z beneficjentami na ponad 50 tys. inwestycji. Wartość tych projektów to 408 mld zł. Dofinansowanie unijne wyniosło 248,4 mld zł, co stanowi 75 proc. dostępnych dla Polski funduszy europejskich. Wartość rozliczonych dotacji z Komisją Europejską wyniosła 102,9 mld zł.

– To bardzo dobre wyniki. Bardzo optymistycznie wyglądają też dane dotyczące wdrażania regionalnych programów operacyjnych. Wszystkie województwa osiągnęły już minimalny poziom certyfikacji i nie są zagrożone ryzykiem utraty środków w tym roku – powiedział na spotkaniu z dziennikarzami minister Kwieciński.

Według danych resortu inwestycji i rozwoju wszystkie

województwa zrealizowały już zasadę n+3 na 2019 r., zgodnie z którą państwo członkowskie, które do końca roku n+3 złoży wniosek o płatność opiewającą na kwotę mniejszą niż roczna transza środków alokowanych w roku n, bezpowrotnie traci kwotę różnicy.

– To efekt mobilizacji regionów w ubiegłym roku. A przypomnę, że dane na koniec drugiego kwartału 2018 r. nie były optymistyczne. Istniało ryzyko, że część pieniędzy trzeba będzie zwrócić do Brukseli. Bardzo cieszy, że w tym roku każde z województw zrealizowało już zasadę n+3. W zeszłym roku w tym okresie do rozliczenia z Komisją Europejską pozostawało ponad 690 mln euro w 11 regionach. Dziś w każdym z województw mamy nadwyżkę – powiedział Kwieciński.

W 16 regionalnych programach operacyjnych marszałkowie podpisali 37,2 tys. umów na prawie 140 mld zł. Przyznane w nich dofinansowanie UE wynosi 95,2 mld zł, co stanowi 71,6 proc. puli na programy regionalne. Do rozdysponowania w regionach pozostaje jeszcze 37,8 mld zł. Do 30 czerwca z wszystkich regionalnych programów operacyjnych przekazano do Komisji Europejskiej wnioski na łączną kwotę 9 mld euro wkładu UE, co stanowi 28,8 proc. alokacji.

– Jesteśmy chwaleni w Europie nie tylko dlatego, że szybko wykorzystujemy przyznane nam fundusze unijne, ale również za to, że inwestowane środki przynoszą wymierne efekty społeczne i gospodarcze – podkreślił minister Kwieciński.

Andrzej Ratajczyk

Od sierpnia składka na nowy fundusz rolniczy

ROLNICTWO \ Od 1 sierpnia plantatorzy i przetwórcy roślin oleistych będą wpłacali 0,2 proc. uzyskanej ceny sprzedaży na Fundusz Promocji Roślin Oleistych. Przy obecnych zbiorach może on uzyskać ok. 7 mln zł rocznie.

Do 12 lipca minister rolnictwa czeka na uwagi do rozporządzenia o wykazie produktów, od których od 1 sierpnia pobierana będzie opłata na fundusze promocji produktów rolno-spożywczych. W wykazie są nasiona rzepaku i rzepiku, soi, lnu, konopi oraz innych roślin włókniстых.

Zmiana rozporządzenia związana jest z uchwaleniem w czerwcu nowelizacji ustawy o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych, tworzącej Fundusz Promocji Roślin Oleistych. Zmiana ma wejść w życie 1 sierpnia. Na podstawie przepisów o funduszach promocji stworzono dotychczas dziewięć funduszy promocji: mleka, mięsa wieprzowego, mięsa wołowego, mięsa końskiego, mięsa owczego, ziarna zbóż

i przetworów zbożowych, owoców i warzyw oraz mięsa drobiowego i ryb.

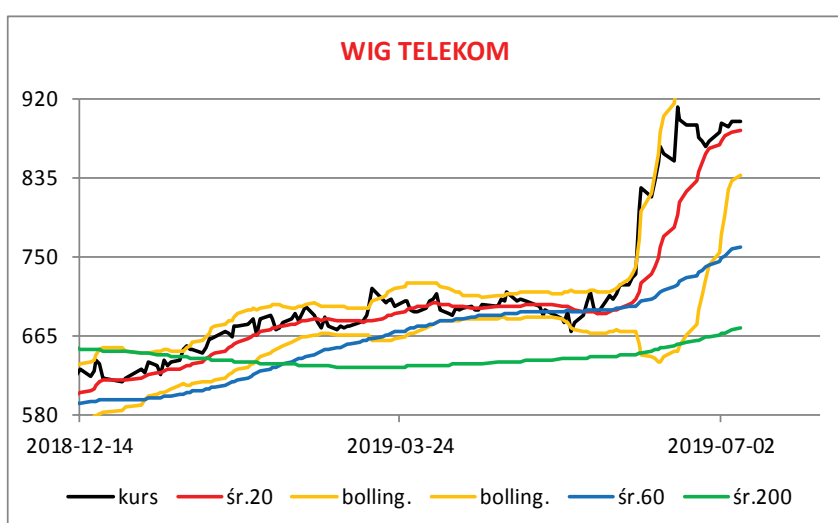
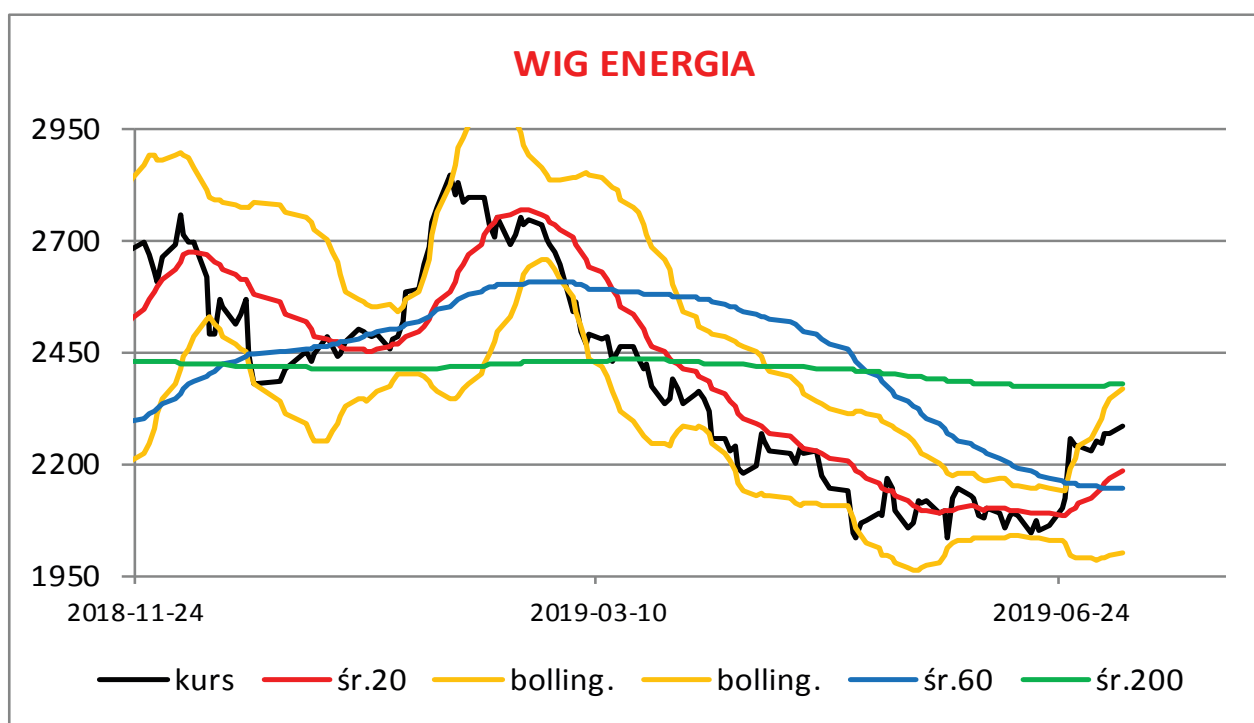
Fundusz Promocji Roślin Oleistych ma wspierać spożycie roślin oleistych oraz przetworów z rzepaku, rzepiku, soi, lnu i konopi. Jak wynika z uzasadnienia projektu, uprawą roślin oleistych zajmuje się w Polsce 89,7 tys. gospodarstw rolnych. Według szacunków GUS powierzchnia uprawy rzepaku i rzepiku w 2018 r. wynosiła 845 tys. ha, zaś zbiory ok. 2,2 mln ton.

Przeciętny plon z hektara rzepaku wynosi w Polsce 2,5 tony, zaś średnia cena to ponad 1500 zł za tonę. Od sprzedaży zbioru z jednego hektara na nowy Fundusz powinno trafić 0,2 proc. wartości, czyli 3 zł. W skali kraju wpływy wyniosą niemal 7 mln zł rocznie.

(a.mac.)

Umiarkowany początek tygodnia

SUROWCE \ Rynek z nadzieją przyjął amerykańskie dane. Wzrosty notowały metale przemysłowe i szlachetne.



Rafał Grodowski

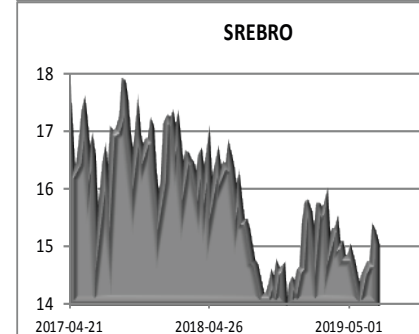
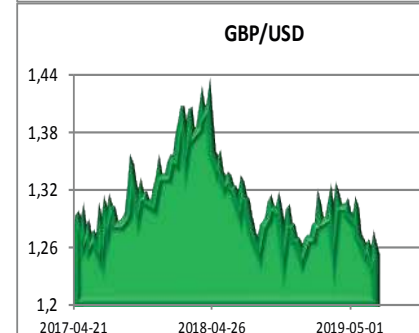
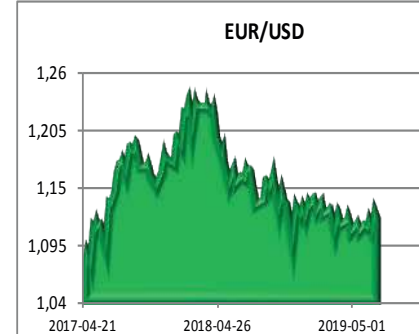
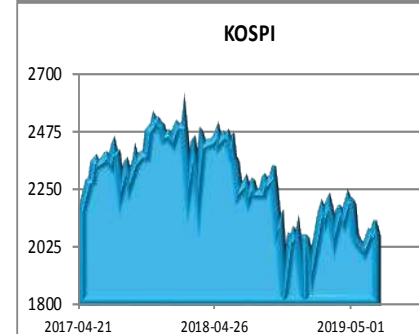
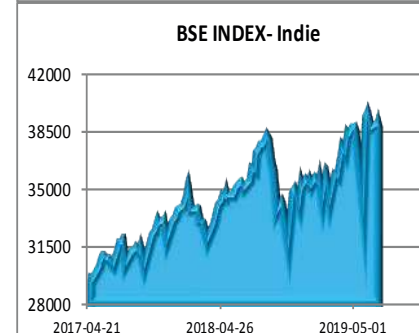
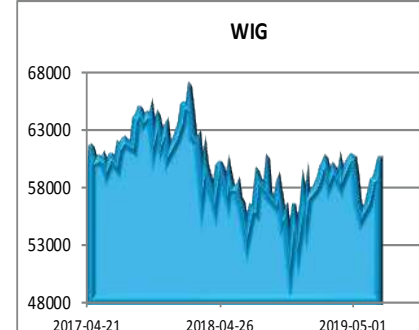
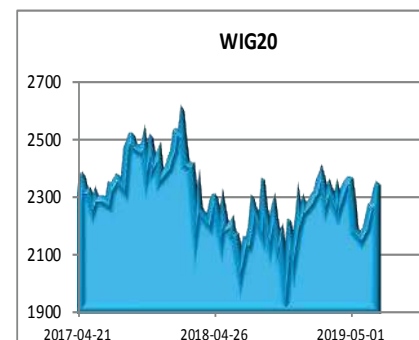
Dobre dane z rynku pracy nie pozostały bez wpływu na rynek towarowy. Wyraźna poprawa na rynku pracy daje wręcz pewność, że nie dojdzie do obniżki stóp procentowych. A to znacząco osłabiło odczyt metali szlachetnych. W efekcie złoto, które w piątkowy poranek kosztowało 1426 dol., zamknęło dzień kursem o ponad 25 dol. niższym, a przez chwilę spadło nawet do wartości 1388 dol. Ten czarny scenariusz, umacniający dolara i osłabiający złoto, rozegrał się de facto w ciągu dwóch godzin. Podobnie zareagowało srebro, które dzień zamknęło kursem 15,01 dol. Pallad pomimo chwilowych zawirowań zamknął dzień umocnieniem o 0,4 proc. i kursem bliskim rekordowemu.

Inaczej prezentowała się ropa naftowa, dla której dobre dane były impulsem wzrostowym. Piątkowe umocnienie wyniosło 1,4 proc. i ograniczyło tygodniowy spadek do wartości mniejszej niż 1 proc. Poniedziałkowy poranek dla ropy naftowej był dość spokojny. Tuż po godz. 7 paliwo notowało zbliżony do piątkowego zamknięcia odczyt. Podobnie nieznaczna zmianę notowały miedź i gaz ziemny. Lekkie odreagowanie po mocnym spadku w ubiegły piątek notowało złoto, zyskując 0,3 proc. i oddalając perspektywę spadku poniżej 1400 dol. Tuż po godz. 9 złoto prezentowało się jeszcze lepiej, testując poziom 1410 dol. Być może była to korekta poprzedniej przeceny, bo na rynku walutowym euro, funt czy nawet jen i frank pozostawały dosyć stabilne w relacji do dolara.

Ropa naftowa pomimo słabego otwarcia w Europie zyskiwała na wartości 0,2 proc., pozostając blisko kursu 64,5 dol. Eksperci sugerowali, że ruch w górę to efekt raportu z rynku pracy, który przywrócił nadzieję na poprawę sytuacji makroekonomicznej. Później baryłka zyskiwała 0,6 proc., notując gwałtowny ruch w górę o godz. 10. Analitycy zwracali uwagę, że tym razem trudno uznać czynnik polityczny (kolejne problemy z Iranem) za znaczący element kształtujący poranną koniunkturę.

Przed godz. 10 segment metali przemysłowych prezentował się dość interesująco. Umocnienie notowały nikiel, aluminium i miedź. Wzrosty, prócz zyskującego prawie 1 proc. niklu, nie były zbyt znaczące, ale aluminium pokonało odczyt 1800 dol., a kurs miedzi zyskiwał 0,5 proc. i przekroczył 5900 dol. za tonę. Węgiel w piątek kosztował ponad 60 dol. za tonę, co oznacza wyraźny wzrost. Prawa do emisji CO₂ nadal pozostają mocne. O ile ubiegły tydzień przyniósł osłabienie o 1 proc., o tyle bieżący rozpoczął się przedpołudniowym wzrostem o 1,3 proc. i kursem bliskim 27 euro.

W drugą część dnia ropa wchodziła z umocnieniem o 0,5 proc. Lepiej prezentowała się miedź, drożająca o prawie 1 proc. Notowania poprawiły także inne metale, a w efekcie indeks DJ dla sektora przemysłowego zyskiwał 0,5 proc., osiągając poziom 116 pkt.





fot. mat. pras./d

LEGISLACJA \ Przepisy ograniczą biurokrację oraz zrationalizują procedury

Eksperci chwalą nowe Prawo zamówień publicznych

Projekt nowego Prawa zamówień publicznych przewiduje wiele rozwiązań, o które od lat wnioskowali pracodawcy – oceniają organizacje branżowe. Wyliczają m.in. wprowadzenie uproszczonych procedur dla zamówień podprogowych, zaliczkowanie robót, płatności częściowe czy też waloryzację kontraktów. Dziś projekt PZP ma trafić pod obrady rządu.

Paweł Woźniak

Dotychczas obowiązujące Prawo zamówień publicznych z 2004 r. było nowelizowane kilkadziesiąt razy i stało się mało czytelne. Prof. Tadeusz Włudyka z Uniwersytetu Jagiellońskiego zauważa, że mniejszym firmom startowanie w przetargach publicznych przy obecnie obowiązujących przepisach utrudniają takie bariery, jak wysokie koszty wejścia, koszty administracyjne czy kaucyjność. Wskazuje na sformalizowany, sztywny i rygorystyczny sposób udzielania zamówień publicznych.

– To sprawia, że małe i średnie firmy nie startu-

ją w przetargach, bo wiedzą, że to stracony pieniądź i czas – mówi profesor. Zwraca uwagę, że obecnie obowiązująca elektronizacja zamówień publicznych, która miała być uproszczeniem w postępowaniach, stała się barierą, która powodowała, że część postępowań trwała dłużej, niż powinna, a w innych trzeba było wybrać ofertę, która nie była najkorzystniejsza, co przekładało się na większe wydatki.

Włudyka podkreśla też, że obecnie obowiązująca ustawa nie przewiduje cykliczności mechanizmów rynkowych. – Nagle ceny rosną i wszystko się przewraca. Albo ceny maleją i wtedy trzeba organizować nowy przetarg, albo unieważnić



Dziś rząd ma się zająć nowym projektem prawa zamówień publicznych

fot. KPRM/d

dotychczasowy, wyrzucić kogoś z placu budowy. Jednym słowem przepisy muszą być bardziej elastyczne – wskazuje. Naukowiec dodaje, że zawarte w projekcie rozwiązania, takie jak jeden sąd, postępowanie concyliacyjne czy wspólne przepisy dotyczące kontroli mogą pomóc w zwiększeniu konkurencyjności rynku zamówień publicznych.

Dr Jakub Pawelec, ekspert Pracodawców RP, podkreśla, że nowa regulacja była poddana bezprecedensowym konsultacjom. – Dzięki temu udało się wypracować wiele rozwiązań otwierających zamówienia publiczne na szerszy udział wykonawców, a w szczególności małych i średnich przedsiębiorców – wskazuje Pawelec.

O projekcie pozytywnie wypowiada się też Fundacja Rektorów Polskich (FRP). W anonimowo przeprowadzonej ankiecie, w skali od 1 (bardzo słabo) do 5 (wybitnie), projekt oceniono na 4,4. – Ten nowatorski projekt ustawy ogranicza biurokrację oraz racjonalizuje procedury zamówień publicznych – podsumowuje prof. Jerzy Woźnicki, prezes FRP.

(PAP)

Obraz polskiej przedsiębiorczości

RAPORT \ W Polsce funkcjonuje 2,1 mln przedsiębiorstw, w których pracuje blisko 10 mln osób – wynika z tegorocznej edycji „Raportu o stanie sektora MŚP w Polsce”, opracowanego przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP).

Opublikowany w ubiegłym tygodniu raport prezentuje obraz sektora przedsiębiorstw w Polsce oparty na przekrojowych rocznych danych GUS. Wynika z nich, że w 2017 r. w Polsce działało 2,08 mln przedsiębiorstw niefinansowych, z czego 2 mln to firmy mikro, 53,8 tys. – małe, 15,3 tys. – średnie i 3,6 tys. – duże. Od 2008 do 2016 r. ich udział w tworzeniu PKB zwiększył się o 2,5 pkt proc. do 73,6 proc. Niemal połowę polskiego PKB (49,8 proc.) tworzą małe i średnie przedsiębiorstwa.

Z kolei liczba pracujących w sektorze przedsiębiorstw rośnie nieprzerwanie od 2014 r. W 2017 r. pracowało w nim blisko 9,9 mln osób, co stanowiło wzrost o 1,7 proc. r./r. – PARP od wielu lat specjalizuje się w monitorowaniu sytuacji sektora MSP i przygląda się zmianom w perspektywie długoterminowej.

Często dopiero ta dłuższa perspektywa pozwala dostrzec, jak wiele zmian przeszły polskie firmy i jak systematycznie zwiększają swój udział w polskim PKB – skomentowała wyniki raportu Małgorzata Oleszczuk, prezes PARP.

Wynika z niego, że w 2017 r. wystąpiła wyraźna poprawa podstawowych wartości ekonomicznych mierzących sytuację finansową firm w sektorze przedsiębiorstw. Wzrosły nakłady inwestycyjne (o 3 proc. w porównaniu z 2016 r.). Poprawiła się także sytuacja finansowa firm. W 2017 r. bardzo szybko zwiększały się w firmach przychody (o 8,2 proc. r./r., do 4,6 bln zł), produkcja (o 11,2 proc. r./r., do 3,5 bln zł) i wartość dodana (o 10,8 proc. r./r., do 1,15 bln zł).

Z kolei odsetek eksportu – wyrobów zwiększył

się do 4,7 proc. (z 4,4 proc. w 2016 r.). I – co ważne – wyroby wysokiej i średnio wysokiej techniki stanowią już blisko połowę polskiego eksportu towarów (45,8 proc.), tj. dwa razy więcej niż we wstępnej fazie transformacji gospodarczej w Polsce (24,8 proc. w 1995 r.).

Nieco słabsze wyniki natomiast odnotowano w przypadku innowacyjności firm. Według najnowszych badań GUS w latach 2015–2017 udział innowacyjnych przedsiębiorstw ogółem (bez mikro) wyniósł 14,5 proc. i był niższy o 1,6 pkt. proc. w porównaniu z wynikami z badania 2014–2016. Jednocześnie w 2017 r. nastąpił wzrost nakładów na innowacje w firmach (z 29 mld zł w 2016 r. do 41,2 mld zł).

(ar)

W tym miesiącu powstanie narodowy spożywczy holding

ROLNICTWO \ W lipcu formalnie zostanie powołany narodowy holding Krajowa Grupa Spożywcza, której celem ma być wspieranie i promocja polskiego rolnictwa. Problemy na rynku owoców miękkich czy rynku jabłek dobitnie pokazały, jak słaba jest pozycja rolników wobec firm przetwórczych i jak potrzebna jest instytucja, która będzie ich wspierać.

W lipcu zostanie zorganizowane pierwsze spotkanie, gdzie formalnie zawiąże się ten podmiot – zapowiedział wiceminister rolnictwa Tadeusz Romańczuk. Utworzenie Krajowej Grupy Spożywczej, której zadaniem będzie stabilizacja, promocja i regulacja rynku rolno-spożywczego, zostało zapowiedziane w 2018 r. przez premiera Mateusza Morawieckiego i ministra rolnictwa Jana Krzysztofa Ardanowskiego.

Grupa powstanie z resztek majątku narodowego: Krajowej Spółki Cukrowej, Elewara, rynków hurtowych i spółek strategicznych skarbu państwa, które zajmują się uprawą roślin i hodowlą zwierząt. Nowy podmiot będzie prowadził aktywną działalność na rynku.

– Nie zastąpi rynku, nie będzie eliminował prywatnych firm. Będzie funkcjonował na normalnych zasa-

dach rynkowych – wyjaśniał minister Ardanowski. Grupa spożywcza będzie wskazywała maksymalne ceny, po jakich można zapłacić rolnikom, aby jednocześnie nie zniszczyć firmy. Będzie to też cena wskaźnikowa dla prywatnych podmiotów.

Szkieletem KGS ma być Krajowa Spółka Cukrowa. Nie zajmuje się ona bowiem jedynie produkcją i handlem cukru, ale też przemiałem zboża, skrobą ziemniaczaną, prowadzi fabrykę cukierków, zajmuje się też owocami i warzywami. Jej zadaniem będzie także przejmowanie firm owocowo-warzywnych, które prawdopodobnie zbankrutują z powodów rynkowych. – Dzięki nowemu podmiotowi nie przechwyć ich obcy kapitał, ale polski – podkreślił minister.

Lucyna Piwowska, PAP

MUZYKA \ Światowe gwiazdy na naszych scenach

Koncertowy zawrót głowy

W tym roku w letnie wieczory czeka znów na nas koncertowa uczta. Polska jest już dziś jednym z największych koncertowych rynków świata. Rammstein, Mark Knopfler, Status Quo, Foreigner, Bon Jovi, Scorpions, Metallica, to tylko najbardziej znane zespoły, które odwiedzą nasz kraj w te wakacje.

Robert Tekieli

Z roku na rok przyjeżdża do nas coraz więcej wielkich gwiazd i znanych zespołów. W 2019 r. zagrają u nas znów najwięksi, a różnorodność koncertów i festiwali może zadowolić nawet osoby o najbardziej wybrednym guście. Już w środę w Tauron Arenie w Krakowie wystąpi Mark Knopfler, następnego dnia powtórzy swój show w Gdańsku. Ten jeden z najbardziej charakterystycznych gitarzystów w historii rocka może poszczycić się i tym, że jego imieniem został nazwany dinozaur – Masiakasaurus knopfleri. W piątek warszawska publiczność będzie miała okazję posłuchać Bon Jovi. Ta legenda amerykańskiego rocka już w 2005 r. została uhonorowana Diamond Award dla



20 lipca na stadionie PGE Narodowym będzie można posłuchać Pink, amerykańskiej poprockowej artystki | fot. Steve Marcus/Reuters

twórców, którzy sprzedali ponad 100 mln swoich płyt, a w ubiegłym roku została wprowadzona do Rock and Roll Hall of Fame. Tego samego dnia rozpocznie się w stolicy festiwal Prog In

Park z byłym wokalistą grupy Marillion Fishem oraz zespołem Dream Theater; więcej o tym wydarzeniu napiszemy w piątek. Następną środą 17 lipca to święto muzyki w Dolinie

Charlotty: na Festiwalu Legend Rocka zagrają Status Quo oraz Foreigner. W sobotę 20 lipca na stadionie PGE Narodowym będzie możliwość posłuchania Pink, amerykańskiej poprockowej ar-

tystki, która może poszczycić się sprzedażem 110 mln płyt. 21 i 23 lipca to występ zespołu Scorpions, najpierw w Gliwicach, potem w Gdańsku, zaś 24 tego samego miesiąca na Stadionie Śląskim w Chorzowie zagra skandalizujący Rammstein. Od 1 do 3 sierpnia Kostrzyn nad Odrą zaprasza na festiwal Pol'And'Rock, gdzie wystąpią m.in. Ziggy Marley, Sidney Polak, Renata Przemyk, Witek Muzyk Ulicy, Cyrk Deriglasoff, Tulia i Kult. Od 2 do 8 sierpnia będzie trwał OFF Festival Katowice, zagrają m.in. Neneh Cherry, Electric Wizard, Dezerter, Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”, Pablopavo i Ludziki, Tęskno i Dr. Rubinstein. 21 sierpnia na PGE Narodowym wystąpi Metallica, bilety na ten koncert już dawno są wysprzedane. Wakacyjny sezon zakończy 31 sierpnia w Płocku Summer Fall Festival, a na nim m. in. Kult, Luxtorpeda, Decapitated i Reszta Pokolenia. Wisienną na koncertowym torcie będzie zaś występ Ariany Grande 9 września w Krakowie. Komu narobiłem smaku, niech sięga po kalendarz i planuje. Warto. Robert Tekieli

Grawitacją jest miłość

RECENZJA \ Nikt nie jest gotów na śmierć. Tammy Robinson napisała powieść o miłości i cierpieniu. „Twoje fotografie” to literatura dla kobiet, którą da się czytać.

„Otwórz drzwi. Wyjdź na zewnątrz. Ulep bałwana. Pływaj nago w morzu. Chodź boso po kwiatkach. Pobujaj się na huśtawce. Zdobądź górski szczyt. Zrób aniołka w śniegu. Wybierz się na wycieczkę rowerową. Wyhoduj własne warzywa. Zbuduj zamek z piasku. Przyjrzyj się nocnemu niebu, a potem zaśnij pod gwiazdami. Obejrzyj wschód słońca. A potem patrz, jak zachodzi”. Tak, tego nie da się czytać. Ale w tej powieści jest inaczej. Rak wrócił. I tym razem nie odejdzie. Trzy lata temu się udało, ale teraz, w dniu swoich dwudziestych ósmych urodzin, Ava dowiaduje się, że ma przed sobą rok życia. Młoda kobieta marząca o mężu i dzieciach słyszy dobrą radę od innej umierającej: Niech pani nie zajmuje się umieraniem. Jeśli jest coś, czego pani pragnie, niech pani to zrobi. A ona pragnie wyjść za mąż. Dzięki Tammy Robinson możemy zajrzeć do świata, w którym upływ czasu odmierza się wyłącznie na pod-

stawie kolejnych dawek leków przeciwbólowych. Możemy też się nauczyć, jak walczyć z lekarzami o życie. To sprawnie przetłumaczona, dobrze napisana literatura dla kobiet. Autorka rozumie, że światem przedmiotów rządzi grawitacja, a światem ludzi miłość. Tammy Robinson jest powieściopisarką z Nowej Zelandii. Zaczęła pisać w 2011 r., po śmierci matki i bliskiej przyjaciółki. To, co miało być terapią, zamieniło się w pasję i sposób zarabiania na życie. Robinson ma na koncie osiem powieści, w tym jeszcze jedną przetłumaczoną na polski pt. „Normalni inaczej”. Autorka mieszka z mężem i trojgiem małych dzieci na niewielkiej farmie. Jakie jest zadanie literatury? Zachwycić. Skłonić do refleksji. Pokazać nieznaną. Ułatwić poznanie siebie. Wzruszyć. I może jeszcze jedno: skłonić czytelnika, by regularnie się badał. eRT

Namaluj śnieg, nie używając bieli

WSPOMNIENIE \ Dziś mija 90. rocznica śmierci Juliana Fałata, mistrza akwareli, jednego z najważniejszych artystów polskich przełomu XIX i XX w.



Julian Fałat, „Autoportret w zimowym okryciu”, 1917 r. | fot. Wikipedia/d

Był synem wiejskiego organisty, podobnie jak Władysław Reymont i kardynał Wyszyński. Został rektorem krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych i ulubieńcem cesarza Wilhelma II. Urodził się 30 lipca 1853 r. w Tuliłowach, we wsi na terenie dzisiejszej Ukrainy. Pochodził z ubogiej rodziny, pasał gęsi i krowy, nie znosił szkoły. Z wielkim trudem dostał

się na studia do Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie, ledwo je przetrwał, cierpiąc głód i biedę. Akwarelami zaczął malować z braku pieniędzy, nie stać było go na farby olejne. Zdobył sławę na Zachodzie, a po śmierci Jana Matejki w 1893 r. został rektorem krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych. Zreformował uczelnię, lecz przysporzył sobie wrogów. W wyni-

ku studenckiego strajku został zmuszony do odejścia z uczelni w 1910 r. Przez ostatnie 20 lat życia mieszkał z żoną, hrabianką spokrewnioną z Habsburgami, w Bystrej Śląskiej. Jego dom w górach nazywany jest Fałatówką, często bywali w nim Paderewski, Makużyński, Sikorski. W latach 90. XIX w. realizm szczegółów zaczął w jego twórczości ustępować impresjonistycznemu subiektywizmowi. Fałat potrafił trafnie charakteryzować ludzkie postaci, jego portrety wprawiają w zachwyt. Kiedy oglądam teraz w albumach reprodukcje jego obrazów i przywołuję w pamięci oryginały, najbardziej lubię go z okresu realistycznego oraz z czasu, gdy dominantą stał się impresjonistyczny pejzaż. Fałat nie był Eskimosem, a śnieg pod jego pędzlem pokazuje swoją niezwykłą, wielopostaciową naturę. A o wielkości artysty świadczy fakt, że wśród farb wodnych nie ma farby białej. Zwykle, by przedstawić biel, pozostawia się niezamalowany karton. Julian Fałat zmarł w roku 1929, ciesząc się sławą jednego z najważniejszych polskich artystów. eRT



foto: KPRP/d

Lech Kaczyński

(1949–2010) prawnik, minister sprawiedliwości, prezydent Warszawy, w latach 2005–2010 prezydent Polski

¶ Gdybym miał opisać Unię Europejską obrazowo, podałbym przykład republiki arystokratycznej – formalnie wszyscy są równi, ale w praktyce głos decydujący w wielu przypadkach należy do silniejszych. ¶

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 SPOŁECZEŃSTWO

17 O SZTUCE

18 PROGRAM TV

20 SPORT



Uzyskanie stanowiska przewodniczącego KE dla Ursuli von der Leyen wcale nie jest dla Niemiec wygodnym rozwiązaniem | fot. Vincent Kessler/Reuters

UE \ Upadek kandydatury Timmermansa na szefa KE to nie teatr polityczny, ale świadectwo zmiany mechanizmu decyzyjnego wspólnoty

Unijna gra o podział stanowisk

Ostatnie wybory do Parlamentu Europejskiego dały bezprecedensowy wynik, który spowodował zacięcie się zwyczajowych procedur podziału stanowisk w Unii Europejskiej. Tradycyjny mechanizm uzgodnień politycznych między dwiema dominującymi dotąd frakcjami PE – Europejską Partią Ludową (EPP) oraz Postępowym Sojuszem Socjalistów i Demokratów (S&D) – wobec strat wyborczych obu tych ugrupowań okazał się niewydolny.



Przemysław Żurawski
vel Grajewski

Próba podjęcia decyzji w pozatraktatowym gremium przywódców Niemiec, Francji, Hiszpanii i Holandii, którzy spotkali się przy okazji szczytu G20 w Osace (28–29 czerwca), okazała się nie do wdrożenia. To początek nowej epoki.

Koniec duopolu EPP-S&D

Skończyła się dominacja EPP i S&D. Pierwsza frakcja straciła 38 mandatów (zdołała 179, czyli 23,83 proc., w stosunku do posiadanych dotąd 217, czyli 28,9 proc.), a druga 34 mandaty (ma 153,

czyli 20,37 proc., a miała 187 – 24,9 proc.). Obie te frakcje, posiadające dotąd łącznie 53,8 proc. mandatów, miały większość bezwzględną w PE. Obecnie połączone głosy EPP oraz S&D dają jedynie 44,2 proc. Zmusza to do poszukiwania innej konfiguracji większościowego sojuszu.

Trzecia co do wielkości frakcja w PE – Sojusz Liberalistów i Demokratów na rzecz Europy (ALDE&R) – odniosła sukces, zdobywając 105 mandatów (13,98 proc.) wobec posiadanych dotąd 68 mandatów (9,1 proc.). Stało się tak wskutek załamania się tradycyjnej struktury partyjnej we Francji w wyborach narodowych w 2017 r. Widoczna wówczas marginalizacja starych

partii francuskich (gaullistów i socjalistów) i triumf La République En Marche! Emmanuela Macrona wyraźnie wpłynęły na obecny wynik wyborów europejskich nad Sekwaną. Erozja poparcia dla La République En Marche! (protest żółtych kamizelek) nie przywróciła żywotności ani gaullistom, ani socjalistom. Partia Macrona (21 mandatów) przegrała więc wprawdzie ze Zjednoczeniem Narodowym Marine Le Pen (22 mandaty), ale wchodząc do ALDE jako siła nieistniejąca dotąd w PE, spowodowała wzrost potencjału tej frakcji i jednocześnie wymusiła zmianę jej nazwy na Renew Europe (Odnowienie Europy) w celu zatarcia jej liberalnego charakteru, nieakceptował-

nego przez część wyborców Macrona. Wzrost znaczenia tej frakcji i jej niezbędność w układaniu większości w PE wobec załamania się dominacji duopolu EPP-S&D spowodował sukces wizytowy Macrona w postaci wypromowania kandydatury Christine Lagarde na stanowisko szefowej Europejskiego Banku Centralnego i przedstawiciela frakcji Renew Europe, byłego premiera Belgii Charles'a Michela na szefa Rady Europejskiej. Macron bardzo potrzebował tego sukcesu po porażce w starciu z Le Pen i po fiasku swojego projektu federalizacji UE poprzez wyodrębnienie z niej Unii pierwszej prędkości, zbudowanej wokół strefy euro. Istotą tego pomysłu było uwspólnienie przyszłych

długów eurogrupy, co miało oznaczać przyjęcie przez podatników niemieckich odpowiedzialności za przyszłe długi Francji. Był to oczywiście pomysł zupełnie nierealistyczny, gdyż każdy polityk niemiecki, który by go poparł, przegrałby wybory. Uzyskanie stanowiska szefowej EBC dla Francuzki, uchodzącej z racji braku wykształcenia ekonomicznego za niekompetentną, i stanowiska szefa RE dla Belga przykrywa obie porażki i wzmacnia politycznie Macrona na scenie wewnętrznej francuskiej. Ta jednak będzie się zapewne dalej destabilizowała wobec niezdolności obecnych elit do rozwiązania głównych problemów kraju (rosnącego zadłużenia sięgającego 106 proc. PKB i fiaska integracji imigrantów).



fot. Wikipedia/d

Juergen Habermas

(ur. 1929 r.) niemiecki filozof, socjolog i publicysta polityczny

\\ Szefowie rządów mogą odwrócić projekt europejski w jego przeciwieństwo.
Z ponadnarodowej, opartej na prawie wspólnoty (UE) może stać się systemem sprawowania władzy
przez postdemokratyczną biurokrację. \\



Kres absolutnej dominacji Niemiec

Dominacja duopolu EPP-S&D miała drugie dno. W obu tych frakcjach dominowały bowiem Niemcy. CDU/CSU w EPP, a SPD w S&D. CDU/CSU zachowała swoją dominację w EPP, choć zmniejszyła jej skalę. (29 mandatów, czyli 16,5 proc. posłów EPP, wobec dotychczasowych 34 mandatów – 15,6 proc.). Oznacza to kontynuację promowania przez EPP interesów niemieckich w UE. Jednak ponieważ do większości w PE trzeba dokooptować co najmniej jednego dodatkowego partnera, tort do podziału dla polityków EPP się skurczył. W tej sytuacji decyzja Merkel o wysunięciu kandydatury Fransa Timmermansa z S&D na stanowisko szefa Komisji Europejskiej wywołała bunt części rodziny politycznej EPP. To chadecja wygrała wybory do PE i oddanie najbardziej prestiżowego stanowiska socjalistom, i to w sytuacji niedoboru stanowisk do podziału, okazało się politycznie niewykonalne.

Przetarg był tym trudniejszy, że druga co do wielkości S&D – także zdominowana

dotąd przez Niemców, tyle że z SPD, i skupiająca licznych socjalistów włoskich, brytyjskich, francuskich i hiszpańskich – przeżyła poważną rewolucję. Francuscy socjaliści w ostatnich wyborach wypadli z gry, a zarówno SPD, jak i socjaliści włoscy ponieśli ciężkie straty. Brytyjscy labourzyści zanotowali najgorszy wynik wyborczy od 1910 r. i zdobyli zaledwie 10 mandatów. Sukces odnieśli natomiast socjaliści hiszpańscy (20 mandatów). Nastąpiła zatem zmiana układu sił wewnątrz S&D. Największą grupą narodową w łonie tej frakcji stali się Hiszpanie, drugą Włosi, a Niemcy spadli na trzecią pozycję. Za nimi uplasowali się Brytyjczycy, Francuzi zaś zupełnie z niej wypadli. Fakt ten zmienił pole manewru Berlina. Dotąd rządząca w Niemczech Wielka Koalicja CDU/CSU-SPD miała swoje odzwierciedlenie w zdominowanych przez Niemców obu głównych ugrupowaniach europejskich. To, co ustalono w Berlinie, było skutecznie transferowane do EPP przez CDU/CSU, a do S&D przez SPD. Klęska niemieckich socjaldemokratów i zastąpienie ich na forum PE przez Hiszpanów złamały ten mechanizm. Wypromowanie Timmermansa leżało w interesie koalicji rządzącej RFN – zapewniało dalszą bezproblemową współpracę obu koalicji – rządowej w Niemczech i europejskiej w Brukseli. Jego porażka otworzyła proces rywalizacji dotychczasowych sojuszników o udział miejsc w głównych instytucjach UE. Sprzeciw wobec Timmermansa Grupy Wyszehradzkiej i Włoch, a także zbulwersowanych oddawaniem socjalistom szefostwa Komisji Europejskiej chadeków z EPP doprowadził po trzech rundach rokowań do upadku jego kandydatury. Teza, że był to teatr polityczny wiodący do wyboru Ursuli von der Leyen, z Timmermansem jako kandydatem pozornym, przeznaczonym do rzucenia na pożarcie Polsce, Węgrom, Czechom, Słowakom i Włochom, by bez sprzeciwu przyjęli Niemkę jako szefową KE i jeszcze uznali to za swój sukces, nie wytrzymuje konfrontacji z tymi faktami.

Decyzja o wyborze szefa KE należy do PE

Wysunięcie kandydatury von der Leyen przez Radę Europejską nie oznacza jej automatycznego przyjęcia przez Parlament Europejski. RE ma prawo wskazać kandydata na szefa KE, ale decyzję o jego akceptacji lub odrzuceniu podejmuje PE. Po-

dział stanowisk w UE zaproponowany przez RE wywołuje zaś obecnie duży sprzeciw w Parlamencie. Ustami szefowej swej frakcji Iratxe GARCII Pérez protestują socjaliści z S&D, którzy nie dostali obiecanego Timmermansowi stanowiska. Protestuje część chadeków (ich przedstawicielem jest wiceszef frakcji EPP Esteban González Pons), wyrażając sprzeciw wobec uzurpowania sobie przez RE prerogatywy PE, którą jest wybór własnego przewodniczącego. Zieloni, którzy odnieśli poważny sukces wyborczy w RFN, zostali pominięci przy podziale tortu. Ich poparcie dla decyzji RE jest zatem wątpliwe. Partie eurosceptyczne (np. brytyjscy brexitowcy) mogą zaś sprzeciwiać się dla zasady.

Porażka niemieckiego modus operandi czy porażka Polski?

„Za rządów PO-PSL pozycja Polski w UE była tak silna, że Polska miała szefa PE i szefa RE. Teraz nie ma nic, a jako sukces rząd ukazuje wypromowanie na fotel szefowej KE Niemki” – twierdzi opozycja. Czy ktoś z Państwa pamięta, kto był przewodniczącym PE przed Jerzym Buzkiem albo po nim? Jeśli nie, to niech Państwo sami sobie odpowiedzą dlaczego. Ja stawiam tezę, że z uwagi na nikłe znaczenie tego stanowiska.

Mierzenie skuteczności polityki państwa sukcesami personalnymi jego polityków prowadziłoby do wniosku o wyjątkowo silnej pozycji krajów Beneluksu w UE, zważywszy na wielokrotne szefowanie ich obywateli w Komisji Europejskiej. Tymczasem wynikało ono z tego, że mocarstwa do tej pory wołały mieć na tym stanowisku kogoś z mniejszych krajów. Niemiec (Walter Hallstein) był przewodniczącym KE raz (przez dwie kadencje) i było to na początku, w latach 1958–1967. Francuz Jacques Delors podobnie (1985–1995). Czy to znaczy, że Berlin i Paryż mają słabą pozycję w UE? To przecież absurd. Im mniejszy kraj, tym wygodniejszy kandydat, stąd wyjątkowo silna pozycja „słynnego mocarstwa” Luksemburga. Luksemburczykami byli Gaston Thorn (1981–1985), Jacques Santer (1995–1999) i Jean-Claude Juncker (2014–2019). Herman Van Rompuy z Belgii był z tych samych powodów szefem RE (jego konkurent Tony Blair, mając za sobą Wielką Brytanię, byłby politycznie zbyt silny dla Niemiec i Francji). Wybór Donalda Tuska był jedynie potwierdzeniem sprowadzenia Polski do poziomu kraju, którego

formalny awans przez sukces personalny jednego z jego polityków nie zagrozi interesom Berlina, a ów polityk, uzależniony w swoim wyborze na drugą kadencję od poparcia Niemiec, będzie wobec nich lojalny. Obecne rozdanie złamało tę logikę.

Straty prestiżowe Merkel są duże. Przepadł pierwszy promowany przez nią kandydat Manfred Weber, potem drugi – Timmermans. Uzyskanie stanowiska przewodniczącego KE dla polityka niemieckiego (von der Leyen) wcale zaś nie jest wygodnym dla Niemiec rozwiązaniem. Dla RFN lepiej było mieć na czołowych stanowiskach powolnych sobie polityków z innych krajów, których lojalność wobec Berlina kupowano tymi właśnie stanowiskami. Zamiana dobrze funkcjonującej (skutecznej w realizacji interesów niemieckich) dominacji nieformalnej na dominację formalną przynosi więcej strat niż korzyści. Poprzednio to Niemcy mogli mówić innym – dostaliście już takie a takie stanowisko dla waszego kraju. Bez naszego poparcia byście go nie dostali. Oczekujemy w zamian tego i tego. Więcej nie dostaniecie. Wybrany urzędnik wiedział, że jego kariera zależy od poparcia Niemiec, a nie od poparcia jego kraju pochodzenia. Sterowanie pozbawionymi istotnego własnego zaplecza politycznego politykami z małych lub słabych państw członkowskich znakomicie służyło interesom Niemiec i Francji, zdejmując z nich bezpośrednią odpowiedzialność, przy zachowaniu skuteczności ich wpływu na decyzje organów centralnych UE. Teraz będzie odwrotnie. Wszyscy będą mówić Niemcom: „Macie najważniejszego urzędnika w UE. Reszta tortu do podziału powinna przypaść innym”. Co to za sukces? Czy Juncker lub Tusk byli mniej lojalni wobec Niemiec niż będzie von der Leyen? Poprzedni układ był dla Berlina bardziej opłacalny. Teraz RFN będzie ponosić bezpośrednią odpowiedzialność za funkcjonowanie UE i płacić koszty tej odpowiedzialności, a sukcesów w zarządzaniu ową strukturą w zaistniałej sytuacji raczej nie należy oczekiwać.

Josep Borrell zamiast Mogherini

Nowy szef dyplomacji UE socjalista Josep Borrell Fontelles kierował dotąd MSZ Hiszpanii. Pod koniec maja publicznie nazwał Rosję „naszym starym wrogiem”, za co ambasador Królestwa Hiszpanii w Moskwie został wezwany do rosyjskiego MSZ.

Polityka Madrytu wobec Moskwy jest twardsza niż przeciętnie na Zachodzie. Hiszpańska policja zorganizowała największą operację kiedkolwiek przeprowadzoną na Zachodzie przeciw rosyjskiej mafii, uderzając w tzw. grupę Petrowa – odnogę petersburskiej mafii Tambowskiej, bezpośrednio związanej z zapleczem Putina. Hiszpanie zdali sobie sprawę z groźby penetracji rosyjskiej, a wsparcie Moskwy dla separatyzmu katalońskiego utwierdziło ich w tym przekonaniu. Okazało się, że geostrategicznie Rosja jest dla Hiszpanii bliższa, niż się wydawało. Rosja, która od dawna ma kondominium w Algierii do spółki z Francuzami, dosyć skutecznie wchodzi obecnie politycznie do Maroka, którego relacje z Hiszpanią są fatalne. Dochodzi to tego konfliktu Madrytu z Kremlem o wpływy w Ameryce Łacińskiej.

Sukces Polski

Pozycję państwa w grze międzynarodowej mierzy się nie liczbą pochwał ani stanowisk, lecz tym, czy jego wola polityczna jest przeprowadzana. Na ostatnim szczycie UE Polska wypełniła to kryterium. Sparaliżowanie pozatraktatowej procedury Spitzenkandidaten i proceduru ustaleń w grupie „dyrektoriatu”, którego decyzje dawano do zatwierdzenia maculuzkim to sukces RP. RFN, Francja, Hiszpania i Holandia ustaliły w Osace, jak ma być bez nas i te uzgodnienia okazały się niewdrażalne. Odrzuciliśmy przywilej zatwierdzania oznajmianych nam decyzji i zmusiliśmy mocarstwa do ich zmiany. Sukcesem jest także pokazanie wszystkim, że atakowanie Polski szkodzi w robieniu kariery w UE. Następni dwa razy się zastanowią, zanim pójdą drogą Timmermansa. Zarzuty opozycji o „pozostaniu z pustymi rękami” są zaś groteskowe, gdyż po kadencji Tuska Polska nie mogła liczyć na stanowisko centralne w UE. Gramy o dobre portfolio dla polskiego komisarza. Miniony szczyt UE nie był zaś poświęcony rozdziałowi tek w KE. To nadal przed nami i w tym zakresie wszystkie państwa UE „wróciły z niczym”. Opozycja to przecież wie i cynicznie kłamie.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny
niemiecki
730-497-770
lub 22-299-49-52



Jan Paweł II

„WSTAŃCIE, CHODŹMY!” \ Zawsze miałem dylemat: Co czytać? Starałem się wybierać to, co najistotniejsze. Tyle rzeczy się publikuje. Nie wszystkie są wartościowe i pożyteczne. Trzeba umieć wybierać i radzić się, co czytać. / Człowiek nie może być tylko wychowywany. Musi wychowywać samego siebie, być dla siebie wychowawcą.

SYLWETKA \ Natalia Tułasiewicz – apostołka świeckich

Życie jest modlitwą, modlitwa – życiem

Sens swojego życia błogosławiona Natalia Tułasiewicz zawarła w słowach: „Żyj tak, jakby tylko od jakości twojego życia zależał los świata”.



„Mam odwagę być świętą, nowoczesną świętą, teocentryczną humanistką” – pisała Natalia Tułasiewicz | fot. Wikipedia/d



Kaja Bogomilska

„Przyszłość ludzkości uzależniona jest od wolnego wyboru ludzi, od ich wolnego opowiedzenia się za Bogiem lub przeciw Niemu. Każdego dnia nierzadko w schronach w czasie nalotów modliła się z przymusowymi robotnikami, głosiła katechezy, przybliżała im przykazania, poszczególne sakramenty oraz prawdy wiary” – pisze jej krewna Dorota Tułasiewicz w czwartym numerze katolickiego dwumiesięcznika „Miłujcie się” z 2017 r. Kobiety nazywały Natalię „apostołką” i „księżulką”.

Jesienią 1999 r. Natalia Tułasiewicz została przez Jana Pawła II beatyfikowana w gronie 108 polskich męczenników poległych za wiarę w czasie II wojny światowej.

Opiekunka robotnic przymusowych

Na zlecenie podziemnej organizacji Zachód w 1943 r. pojechała dobrowolnie na roboty do Niemiec. Tam, w Hanowerze, w fabryce Pelicana podjęła swoją misję wśród robotników przymusowych. – Drobną i słabą fizycznie (chorowała od dzieciństwa), ale silną duchem – tak postrzega ją krewna – w skrajnie trudnych warunkach bytowych jako robotnica wśród robotnic realizowała posługę religijno-społeczno-oświatową w środowisku narażonym na upadek moralny.

Swoją działalność dokumentowała w listach potajemnie przesyłanych do kraju: „Bóg tak czuwa nademną, że nie odczuwam nigdy żadnego strachu, noszę w sobie Słońce i ono mnie rozświetla w każdej trudności dnia. [...] Zdawałoby się, sama szarość, a ja z każdą godziną zegluję w wieczność i wiem, że jestem miłowana całym, całym sercem przez Tego, którego miłu-

ję ze wszystkich sił. [...] Jestem dumna, że niosę ludziom Boga i moje otoczenie czuje, że mieszkam w Nim”.

W czasie największego bombardowania Hanoweru jej podopieczne były przekonane, że tylko dzięki inicjowanej przez nią głośnej modlitwie baraki, w których pracowały, pozostawały nietknięte. Dla wielu szkieł był fakt, że modlitwy te obejmowały także niemieckich zbrodniarzy. A ona postępowała tylko według najgłębszego przekonania: „Nie można żyć nienawiścią, nienawiść zawsze wiedzie ku śmierci, żyje się w pełni tylko miłością”.

Męczennica z wyboru

Niedostatecznie przestrzegający zasad konspiracji, niefrasobliwy kurier z Polski w kwietniu 1944 r. doprowadził, że gestapo wpadło na trop Natalii. Przewieziono ją do ciężkiego więzienia w Kolonii i osadzono w jednoosobowej celi razem

z czterema innymi więźniarkami. Trudno było w takich warunkach nawet oddychać, a osadzone wychodziły z niej tylko na przesłuchania. Żaduch, głód, świerzb i wszy nie przeszkodziły Natalii być gorliwym świadkiem wiary. Nie zmieniły tego nawet tortury i bicie do krwi. Nie ustawała w modlitwie i nie wydała nikogo. We wrześniu 1944 r. otrzymała wyrok śmierci i została przewieziona do obozu w Ravensbrück. Jej misja ewangelizacyjna trwała także i tu. Prowadziła modlitwy i nabożeństwa. Przygotowywała też do matury młode więźniarki, krzewiąc polskość w ich duszach i umysłach.

W Wielki Piątek wyniszczone głodem i nawracającą gruźlicą zorganizowała nabożeństwo ku czci Męki Pańskiej. Tego samego dnia, 31 marca 1945 r., na porannym apelu zmuszono ją do przejścia przed szpalerem Niemców. Z trudem trzymała się na nogach. Oprawcy przegonili

Modlitwa za wstawiennictwem błogosławionej NATALII TUŁASIEWICZ

Wszechmocny Boże, który w osobie błogosławionej Natalii Tułasiewicz dałeś nam przykład, jak wielbić Ciebie radością pracy codziennej, jak życie czynić modlitwą, a modlitwę – życiem, dopomóż za jej wstawiennictwem odczytywać wciąż na nowo nasze powołanie i uświęcać świat od wewnątrz na kształt zacznym, w dziele apostołstwa miłości i nowej ewangelizacji.

Spraw, prosimy, aby jej męczeńska ofiara z życia wyjednała nam wytrwałość w trudach i w cierpieniu. Udziel nam łaski, o którą błagamy z pokorą i ufnością przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

dwie uczennice, które chciały jej pomóc. Skierowano ją do komory gazowej. To był ostatni Wielki Piątek w jej życiu. Następnego dnia Niemcy w popłochu rozebrali komin krematorium, Rosjanie stali już pod bramą obozu.

Nowoczesna święta

Żyła trzydzieści dziewięć lat. Urodzona w Rzeszowie w zaborze austriackim, otrzymała staranne wykształcenie. Ukończyła polonistykę na Uniwersytecie Poznańskim. Chcąc prowadzić apostołstwo wśród świeckich, została członkinią Sodalitki Mariańskiej. Zaręczona z kolegą z roku, zerwała z nim w przekonaniu, że Bóg pragnie zachować ją dla siebie. Była entuzjastką przyrody, piękna, kultury i sztuki. Odczuwała ogromny głód wiedzy, zafascynowana muzyką, sama grała na skrzypcach. W czynnym życiu odnajdowała własną drogę do świętości. „Nie wyrzekam się zatem – pisała – turystyki, teatru, kina, książek, studiów ustawicznych. [...] Dobry chrześcijanin ma nie tylko obowiązek cierpieć, równorzędnym obowiązkiem: przykładać się do radości”. I dalej: „Mam odwagę być świętą, nowoczesną świętą, teocentryczną humanistką”.

Wojna pokrzyżowała wiele jej planów. Był to jednak intensywny i dynamiczny okres w jej życiu. Prowadziła tajne nauczanie, organizowała konspiracyjne spotkania formacyjne. Nieustannie się dokształcała. Okres okupacji traktowała jako czas cennych, choć trudnych rekolekcji.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 SPOŁECZEŃSTWO

17 O SZTUCE

18 PROGRAM TV

20 SPORT



HISTORIA \ Polskim monarchą, który bogato i znacząco wyposażył maryjne sanktuarium na Jasnej Górze, był Władysław Jagiełło. Po napadzie husytów na klasztor w roku 1430 i zniszczeniu wizerunku Matki Bożej Jasnogórskiej obraz został odnowiony w Krakowie i opatrzony srebrnymi blachami na zlecenie Władysława Jagiełły. Na Jasną Górę powrócił w roku 1434 r.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 9 LIPCA 2019

O SZTUCE

17

WYSTAWA \ Droгоценne precjoza na Zamku Królewskim w Warszawie

Świadectwa polskiej pobożności

Na wystawie w Zamku Królewskim w Warszawie zatytułowanej „Rządzić i ośniewać. Klejnoty i jubilerstwo w Polsce w XVI i XVII wieku” największe zainteresowanie budzą wypożyczone z klasztoru na Jasnej Górze drocenne precjoza. Wśród nich zdobiące wizerunek Matki Boskiej Jasnogórskiej dwie sukienki: diamentowa i rubinowa.

Jarosław Kossakowski

Przez wieki polscy królowie, hetmani, magnaci, biskupi składali dary i trofea wojenne, fundowali cenne wyroby złotnictwa i łożyli na rozbudowę oraz uświetnienie kościoła i kaplicy Matki Boskiej w klasztorze na Jasnej Górze. Mniej zamożna ludność w podzięce za cudowne uzdrowienia lub w innych intencjach składała przed obrazem Pani Jasnogórskiej niezliczone srebrne wota lub drobne cenne przedmioty.

Ozdoby świętego obrazu

W zbiorach jasnogórskiego klasztoru do dziś przechowywanych jest dziesięć drocennych sukienek zdobiących cudowny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Zwyczaj przyozdabiania świętego wizerunku klejnotami i cennymi wotami pochodził z tradycji bizantyjskiej, zaś najstarsze sukienki z klasztoru na Jasnej Górze datuje się na wiek XVII. Z tych dziesięciu drocennych sukienek tylko dwie powstały w tym wieku, właśnie sukienki diamentowa i rubinowa. Pozostałe wykonano już w XX i XXI w. (sukienka perłowa z 2018 r. jest kopią zabytkowej, skradzionej w 1909 r. przez Damazego Macocha, zakonnika agenta rosyjskiej ochrony). Co roku w Wielki Czwartek przy słowach Litanii loretańskiej dokonuje się obrzęd zmiany zdobiącej cudowny wizerunek sukienki oraz konserwatorskie czyszczenie obrazu.

Znacznie wcześniejszymi ozdobami obrazu z Jasnej Góry są XV-wieczne złote i srebrne blachy ofiarowane przez króla Władysława Jagiełłę. Wykonane w krakowskim warsztacie złotniczym Jana Polaka pokrywają zarówno tło obrazu, jak i kolisty nimby otaczające głowę Maryi i trzymanego na ręku Jezusa. Blachy pokrywające tło są zdobione rytowanymi scenami zwiastowania i adoracji Dzieciątka oraz dwoma scenami pasyjnymi biczowania i naigrywania oprawców. Blachy nimbowe zdobi trybowany fryz z promie-



Droгоценne sukienki jasnogórskiego obrazu | fot. mat. pras./d



Fragment rubinowej sukienki | fot. mat. pras./d

nistą glorią o odpowiedniej liczbie promieni (56 – lata życia Maryi, 33 – lata życia Chrystusa).

Sukienka zwana rubinową

Naszyte na barwne tkaniny klejnoty tworzą rubinową sukienkę przykrywającą na obrazie Matki Boskiej Częstochowskiej płaszcz, suknię i maforion (welon sięgający od głowy po stopy Maryi) oraz tunikę Dzieciątka. Odsłonięte są natomiast Jej głowa i prawa ręka oraz główka małego Jezusa. 819 klejnotów i ich fragmentów jest przytwierdzonych do sukienki drutem i żyłką w nie zawsze regularnym układzie. Na krawędziach płaszcza jest widoczny swoisty łańcuch z naszytych 203 złotych obrączek i 32 pier-

ścieni. O całym charakterze i znaczeniu sukienki decydują grupy klejnotów ułożonych w sceny figuralne i emblematyczne.

Wśród nich wyróżniają się takie przedstawienia jak Amor strzelający z łuku, splecione dłonie, Tronująca Matka Boska z Dzieciątkiem, papuga na gałęzi, lewiatan, rybak, występujące dwukrotnie uskrzydłone serce i trzykrotnie gołębica Ducha Świętego – wszystkie powstałe w wieku XVII.

Inny dość zwarty zespół klejnotów stanowią pozostałości po dekoracji korony NMP, którą w 1635 r. ufundował król Władysław IV. Osobną grupę tworzą klejnoty pojedyncze oraz kilkadziesiąt drocennych brosz i dekoracyjnych złotych kokard.

To są zespoły klejnotów powstałych w środkowoeuropejskich pracowniach złotniczych w wieku XVII. Sto lat później został wykonany okazały krzyż pectoralny dekorujący sukienkę, zaś biżuteria z granatami to już wytwór wieku XIX.

W inwentarzach skarbcza jasnogórskiego przechowywanych w Archiwum Jasnej Góry znajduje się wpis z roku 1806 głoszący: „Sukienka na aksamicie popielatym rubinami i ametystami z ofiar podobnie zebranymi gęsto sadzona”. W późniejszym inwentarzu z roku 1865 nie ma informacji o stanie jej zachowania, podano jedynie, że znajduje się na niej 4748 sztuk precjozów. Przeszywanie klejnotów na pokrywające srebrną kon-



Matka Boska w rubinowej sukience | fot. mat. pras./d

strukcję sukienki nowe tła tkaninowe miało miejsce już w roku 1967. Dodano wówczas do kolekcji dawnych klejnotów złote obrączki – wota zebrane w 1957 r., Roku Wierności, obchodzonym w ramach Wielkiej Nowenny przed milenium chrztu Polski. Na wystawie w Zamku Królewskim można podziwiać też sukienkę tzw. diamentową, pochodzącą również z połowy wieku XVII, która po raz pierwszy w dziejach jasnogórskiego klasztoru opuściła skarbiec oo. paulinów.

Narodowe świętości

Klasztor Jasnogórski i jego skarbiec to miejsce, w którym zgromadzono najwspanialsze zespoły szat i naczyń liturgicznych, niezwykle kolekcje dzieł sztuki oraz najważniejszych pamiątek narodowych. Symbolem tych kolekcji jest eksponowana na obecnej wystawie złota monstrancja ponadmetrowej wysokości. Została wykonana z 22 funtów złota, 2366 brylantów, 2238 rubinów, 81 szmaragdów, 30 szafirów i 214 pereł. To dzieło z roku 1672 r. warszawskiego złotnika Wacława Grodki, zwane monstrancją o. Augustyna Kordeckiego, upamiętniło słynną obronę Częstochowy w czasie napaści szwedzkiej na Polskę w XVII w. Ekspozycje wystawy wypożyczone z Jasnej Góry to nie tylko prezentacja wybitnych dzieł polskiego złotnictwa – to przede wszystkim ukazanie pobożności Polaków w najgłębszym, duchowym wymiarze.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

17

O SZTUCE

18

PROGRAM TV

20

SPORT



fot. mat. pras./d

„CUDOWNIE OCALONY” \ Początek lat 60. XX w. Mikołaj (Marian Opania) został w czasie wojny ciężko ranny. Przysiągł, że jeśli przeżyje, postawi kapliczkę Matce Boskiej. Po latach postanawia wypełnić zobowiązanie.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Wokół mórz 09:00 Czterdziestolatek (21) - serial 10:20 Komisarz Alex (112) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (129) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 Natura w Jedyńce 14:00 Elif (521) - serial	06:05 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (29) - serial 06:55 Co wiedzieć przystoi 07:20 Familiada - teleturniej 07:55 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (210) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2054) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Marzę o Tobie (16) - serial 14:10 Postaw na milion - teleturniej 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (131) - serial	05:40 Mango - telezakupy 06:55 Szkoła (428) - serial 07:50 Doradca smaku 08:00 19+ (335) - serial 08:30 19+ (336) - serial 09:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 10:00 W-11 - Wydział Śledczy (1127) - serial 10:45 W-11 - Wydział Śledczy (1129) - serial 11:30 SOS. Ekipy w akcji (25) - serial 12:30 Ukryta prawda (690) - serial 13:30 W-11 - Wydział Śledczy (1131) - serial 14:15 W-11 - Wydział Śledczy (1132) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szkoła (434) - serial 17:00 SOS. Ekipy w akcji (26) - serial 18:00 Ukryta prawda (691) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2906) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Malanowski i partnerzy (8) - serial 09:15 Malanowski i partnerzy (9) - serial 09:45 Dzień, który zmienił moje życie (24) - serial 10:45 Dlaczego ja? (657) - serial 11:45 Gliniarze (218) - serial 12:40 Trudne sprawy (539) - serial 13:40 Sekrety rodziny (80) - serial 14:40 Dlaczego ja? (410) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:40 Gliniarze (257) - serial 17:40 Sekrety rodziny (81) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (495) - serial 20:05 Znaki (3) - serial 21:10 Znaki (4) - serial 22:10 Kolekcjoner kości - thriller, USA 1999, reż. Philip Noyce. Ekranizacja powieści Jeffery'ego Deavera. Sparaliżowany i zagrożony w depresji detektyw Lincoln Rhyme zostaje poproszony o pomoc w schwytaniu seryjnego mordercy.	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Starcie cywilizacji 11:00 Telezakupy 11:15 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski 11:55 Telezakupy 12:10 Tweet UP 12:30 Telezakupy 12:45 Polska na dzień dobry 13:20 Telezakupy 13:55 Z Wiejskiej na gorąco 14:00 Telezakupy 14:15 Kalendarz historyczny 14:23 Ekonomia raport flash 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - po południe 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - po południe 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Słowo Życia 08:40 Świadkowie 09:10 Papież Polak do rodaków 09:25 Jan Paweł II i cud w Kostaryce 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Mocni w wierze 11:35 Śladami historii 11:45 Jerash - starożytne miasto Jordanii 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Sanktuarium polskie 12:40 Geniusz stworzenia 13:55 Mojżesz - 10 przykazań 14:50 Jezu Ufam Tobie 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Kalejdoskop młodych 16:50 Express studencki 17:10 „Od oceanu do oceanu” z Ikoną Częstochowską przez świat w obronie życia 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Śladami historii 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Głos serca 22:40 Podróż Jessiki
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Okrasa łamie przepisy 16:05 Wieczna miłość (211) - serial 17:00 Teleexpress 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:25 Jeden z dziesięciu - teleturniej 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:35 Zniewolona (5) - serial 21:35 Rolnik szuka żony 5 (9) - pr. rozryw. 22:35 Okupowani (2) - serial 23:35 Było sobie miasteczko - film dokumentalny, Polska 2009 00:35 Wichry wojny (5) - serial 02:20 Daleka droga do domu - film dok., Bułgaria 2014	16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Wiegzeń miłości (95) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda, sport 18:40 Na dobre i na złe (709) - serial 19:35 Rodzinka.pl (110) - serial 20:10 Cudownie ocalony - komedia obycz., Polska 2004. Mazurski osadnik próbuje podziękować Bogu za ocalenie na wojnie życie, w czym ma mu pomóc tajemnicza kobieta z szermowaną przeszłością. 21:55 Rodzinka.pl (154) - serial 22:30 Rodzinka.pl (155) - serial 23:05 Zemsta o jasnych oczach (1) - serial 01:00 Powrót Chodorowskiego - film dok., Izrael 2015	20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Stan gry - dramat kryminalny, Francja/Wielka Brytania/USA 2009 00:05 Kuba Wojewódzki - talk show 01:05 W garniturach (8) - serial 02:05 Salon sukien ślubnych Goka (1) - serial dok. 03:05 Uwaga! 03:30 Moc magii - pr. rozryw.	20:05 Znaki (3) - serial 21:10 Znaki (4) - serial 22:10 Kolekcjoner kości - thriller, USA 1999, reż. Philip Noyce. Ekranizacja powieści Jeffery'ego Deavera. Sparaliżowany i zagrożony w depresji detektyw Lincoln Rhyme zostaje poproszony o pomoc w schwytaniu seryjnego mordercy. 00:40 Skazany na śmierć (83) - serial 01:40 Tajemnice losu - pr. rozryw.	18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History	18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Zapraszamy Państwa do nieodpłatnego czytania magazynu



FORUM
Polskiej
Gospodarki

Obecne wydanie dostępne jest pod adresem: gpcodziennie.pl/fpg

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Jak to było
możliwe...



W numerze 27/2019 polecamy Państwu tekst Piotra Lisiewicza „Prerażająca zbrodnia w Olecku i bezkarność sędziów”. Śmierć 9-miesięcznej Blanki z Olecka, która była katowana i gwałcona tak, że miała serce przebite żebrzem, wstrząsnęła całą Polską. Do niewyobrażalnej zbrodni doszło trzy miesiące po tym, jak sąd, wbrew zdrowemu rozsądkowi, przywrócił prawa rodzicielskie biologicznym rodzicom dziewczynki. – Po takim wstrząsie zaczynają się rozmowy o zmianie przepisów prawa. Ale w tej sprawie najgorszy problem nie polega na prawie, lecz na ludziach – mówi mec. Jacek Bąbka.

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na **prenumerata.gpcodziennie.pl**



GAZETA POLSKA





2019 CHAMPIONS
fot. USA Today Sports/Reuters

PIŁKA NOŻNA

ZŁOTY PUCHAR \ Piłkarze Meksyku po raz ósmy zdobyli Złoty Puchar CONCACAF.

W finale mistrzostw strefy Ameryki Północnej, Środkowej i Karaibów pokonali w Chicago ekipę USA 1:0. Gola na wagę triumfu zdobył w 73. minucie Jonathan dos Santos.

PIŁKA NOŻNA \ Gospodarze wygrali w finale z Peru

Triumf Brazylii

Copa America po raz piąty w historii odbyła się w Brazylii i za każdym razem przed własną publicznością triumfowali Canarinhos. Nawet bez swojej największej gwiazdy – kontuzjowanego napastnika Paris Saint-Germain Neymara – byli faworytami niedzielnego finału, również dlatego, że w fazie grupowej obecnej edycji pokonali Peru 5:0.



Po raz piąty w historii Brazylia wygrała Copa America | fot. Ricardo Moraes/Reuters

Krzysztof Oliwa

Na słynnej Maracanie, gdzie wystąpili po raz pierwszy od sześciu lat,

w obecności prawie 70 tys. kibiców nie poszło im jednak tak łatwo. W pierwszej połowie bohaterem gospodarzy został napastnik Manchesteru City Gabriel

Jesus, który miał asystę i zdobył bramkę. W 15. minucie wymanewrował dwóch obrońców i dośrodkował do nieobstawionego w polu karnym Evertona,

który bez trudu wykończył akcję, natomiast w doliczonym czasie tej części gry oddał celny strzał z kilkunastu metrów po podaniu Arthura.

W międzyczasie Thiago Silva dotknął piłki we własnym polu karnym i sędzia podyktował „jedenastkę” dla Peru, którą wykorzystał doświadczony Paolo Guerrero (44.). Był to pierwszy gol stracony przez Brazylię w tej edycji turnieju.

Po zmianie stron Jesus był jednak źródłem problemów Canarinhos – w 70. minucie zobaczył drugą żółtą kartkę i musiał opuścić boisko. Na podstawie telewizyjnych powtórek można ocenić, że napomnienie niekoniecznie się należało. Brazylijczyk długo nie mógł się pogodzić z tą decyzją arbitra i popłakał się po zejściu z murawy.

Grający w przewadze Peruwiańczycy na pewien czas zamknęli gospodarzy w okolicy pola karnego, ale Brazylijczycy z czasem potrafili uspokoić grę. Nie bez znaczenia była zapewne decyzja selekcjonera Tite o dokonaniu dwóch zmian – boisko opuścili Roberto Firmino i Philippe Coutinho, a ich miejsce zajęli Richarlison i Eder Militao.

Pięciokrotni mistrzowie świata nie skupili się jednak wyłącznie na utrzymaniu korzystnego rezultatu, co opłaciło się im w końcówce. W polu kar-

nym o piłkę ambitnie walczył Everton, który został sfaulowany przez Carlosa Zambrano i sędzia przyznał Canarinhos rzut karny. Wykorzystał go w 90. minucie Richarlison, ustalając wynik spotkania.

Brazylia triumfowała w mistrzostwach Ameryki Południowej wcześniej w latach 1997, 1999, 2004 i 2007, a także w czterech edycjach, których była gospodarzem: w 1919, 1922, 1949 i 1989 r. Peru wystąpiło w finale po raz pierwszy od 44 lat.

Everton i Guerrero powiększyli dorobek do trzech trafień w tej edycji i są pod tym względem najlepsi. Co więcej, doświadczony Peruwiańczyk został piątym strzelcem w historii turnieju z 14 trafieniami. Więcej od niego mają tylko Argentyńczyk Norberto Mendez, Brazylijczyk Zinho – po 17, Urugwajczyk Severino Varela i inny reprezentant Peru Teodoro Fernandez – po 15.

Rekordzistą pod względem liczby zwycięstw w Copa America jest Urugwaj, który po trofeum sięgnął 15 razy. W sobotę w meczu o trzecie miejsce w Sao Paulo Argentyna pokonała 2:1 triumfatora poprzednich dwóch edycji Copa America – Chile. Drugą w karierze czerwoną kartką został ukarany lider Albicelestes Lionel Messi.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 3) wąskonosy małpa
- 6) zastąpiły wrotki
- 7) kolista rabata
- 8) krewny żyrafy
- 11) furia, amok
- 13) udomowiona lama
- 14) popełniony nietakt
- 15) żydowska wróżba
- 20) prolog ślubu
- 21) szkocka rodzina
- 22) pseudonim Siedzikówny

PIONOWO

- 1) troje w zespole
- 2) glon morski
- 3) myszka W. Disneya
- 4) osłona lampy
- 5) wiadro, ceber
- 9) kukurydzy lub strzelby
- 10) jedna z egipskich
- 11) historia rodu
- 12) zaczyna grecki alfabet

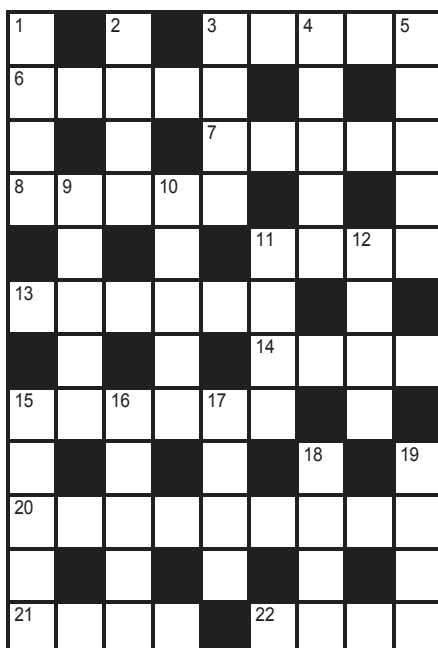
15) modne wołanie

16) pielgrzymkowa piosenka

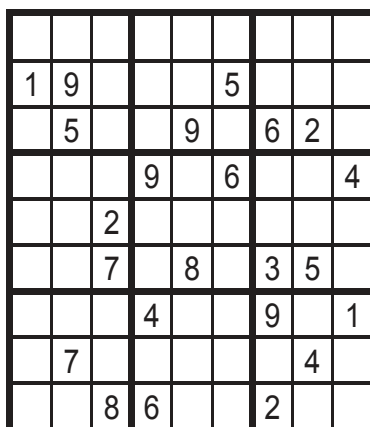
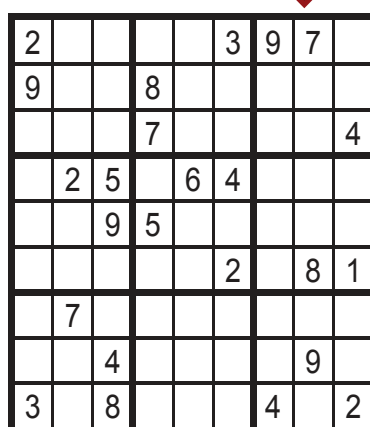
17) nędzne ubranie

18) słuchany na baczność

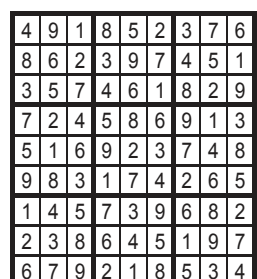
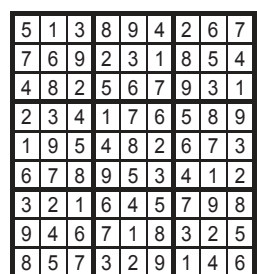
19) karp lub flądra



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Sebastian Moryń
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razwarkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotoredakcja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Wtorek
09/07/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

PERSPEKTYWY REKRUTACJA NA WYŻSZE UCZELNIE



Maturzyści mają czas do północy

W województwie dolnośląskim ponad 21 proc. tegorocznych maturzystów oblało egzamin. 14 proc. będzie miało szansę poprawić go w sierpniu
| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

W systemie rekrutacji na wyższe uczelnie zapisano kilka ścisłych terminów, których muszą dotrzymać absolwenci szkół średnich. 9 lipca o północy kończy się termin rejestracji na poszczególne kierunki studiów.

Janusz Gajdamowicz

Na Politechnice Wrocławskiej przygotowaliśmy w tym roku 7700 miejsc na I i II stopniu studiów. Mamy 50 kierunków na 13 wydziałach, w tym 14 w języku angielskim – mówi „Dodatkowi Dolnośląskiemu” Agnieszka Niczewska, rzecznik prasowy PWR. – W tej chwili mamy obłożenie systemu. Od czwartku, kiedy to maturzyści poznali wyniki matur, wszyscy przystąpili do procesu rekrutacji. 10 lipca ogłosimy listę osób zakwalifikowanych do przyjęcia i będziemy czekali na dokumenty. W miarę wolnych miejsc będziemy ogłaszali drugą rekrutację, jeszcze w lipcu, i być może trzecią we wrześniu. Największą popularnością cieszy się informatyka, którą prowadzimy aż na trzech wydziałach, na jedno miejsce kandyduje 7 lub 8 osób i tam raczej następnych terminów nie będzie. System IRK działa w tym roku bez zarzutu i nie wyobrażamy sobie powrotu do starych metod rekrutacji – dodaje rzecznik PWR.

Na Politechnice Wrocławskiej największą popularnością cieszy się informatyka, wykładana na trzech wydziałach. Na jedno miejsce kandyduje 7 lub 8 osób

Warunkiem ubiegania się o studencki indeks jest pozytywnie zaliczona matura. Na Dolnym Śląsku do egzaminów ze wszystkich przedmiotów obowiązkowych w części ustnej i części pisemnej egzaminu maturalnego w maju 2019 r. przystąpiło 15,5 tys. tegorocznych absolwentów szkół ponadgimnazjalnych – liceów ogólnokształcących i techników.

Pewnym zmartwieniem dla dolnośląskich absolwentów szkół średnich, chętnych do podjęcia dalszej nauki, może być aż 21 proc. niezaliczonych przy pierwszym podejściu egzaminów. – Bolejmy nad tym i chociaż to jest idealizm, to wolelibyśmy, aby zdawali wszyscy – mówi „Dodatkowi Dolnośląskiemu” dolnośląski kurator oświaty Roman Kowalczyk. – Mamy do czynienia jednak z pewnym progresem, ponieważ w ubiegłym roku było to aż 23 proc., a ponieważ tegoroczne egzaminy odbywały się w strajkowej aurze i uczniowie oraz ich rodzice przeżywali różne emocje – liczono się nawet z tym, że tych egzaminów nawet nie będzie – to jednak osiągnęliśmy wynik umiarkowanie pozytywny. Przed nami dużo do zrobienia, ciężka i systematyczna praca wszystkich zaangażowanych w proces edukacji powinna w przyszłości poprawić ten nie najlepszy w skali ogólnopolskiej wynik. Pamiętajmy też, że 14 proc. uczniów będzie miało szansę na poprawkę matury w sierpniu. Życzymy im powodzenia – dodaje Roman Kowalczyk.

JESTEŚMY DOBRZE CHRONIENI

Policjanci z Wrocławia zatrzymali 700 praw jazdy

W pierwszym półroczu 2019 r. funkcjonariusze z Wrocławia, działający na rzecz bezpieczeństwa w ruchu drogowym, za brauworą, niezgodną z przepisami i często zagrażającą innym uczestnikom ruchu jazdę zatrzymali już ponad 700 praw jazdy. Każdego dnia po odprawach doskonale wyszkoleni funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego z Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu wyjeżdżają na ulice miasta i powiatu wrocławskiego. Zadaniem policjan-

tów jest zapewnienie bezpieczeństwa dla ponad miliona osób przemieszczających się po drogach naszego regionu. Wydział Ruchu Drogowego z Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu liczy obecnie ponad 230 policjantów, którzy oprócz zajmowania się stricte służbą na drogach realizują wiele innych zadań. Zespół ds. zwalczania agresji drogowej codziennie przyjmuje zgłoszenia od obywateli. Przesyłane są one drogą elektroniczną na skrytkę „Stop agresji drogowej” i dotyczą głównie łamania przepisów ruchu drogowego. Powołany zespół interweniuje w każdej sytuacji z tym związanej.

(na podst. KWP Wrocław)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



RUSZYŁO MYCIE RYNKU

WROCŁAW \ Zgodnie z decyzją prezydenta Jacka Sutryka zmieniły się zasady letniego oczyszczania miasta. Pył, który leży na ulicach i unosi się porywami przejeżdżających samochodów lub wiatru, negatywnie wpływa na komfort oddychania. W związku z tym dwa razy więcej dróg zostało objętych mechanicznym myciem i zmiotaniem. Rozpoczęło się też polewanie wodą i czyszczenie wrocławskiego Rynku.

fot. mat. pras./d

FESTIWAL

Rozpoczęła się XXVI edycja Non Sola Scripta

Uroczystymi fanfarami rozpoczęła się w niedzielę XXVI edycja Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej „Non Sola Scripta”. Koncerty będą się odbywały co niedzielę w zabytkowym kościele Świętego Krzyża na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu.



W uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej przy kościele Świętego Krzyża na Ostrowie Tumskim ustawiono w tym roku jeden z ołtarzy | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Założeniem wrocławskiego festiwalu jest łączenie klasycznej muzyki organowej z muzyką improwizowaną, także w wykonaniu wirtuozów innych instrumentów oraz wokalistów.

Tegoroczna odsłona festiwalu Non Sola Scripta jest pierwszą, która odbywać się będzie pod patronatem Johanna Brahmsa. Jak podkreślił dyrektor artystyczny festiwalu prof. Andrzej Chorościński na konferencji zapowiadającej wydarzenie, wybór tego kompozytora na patrona Non Sola Scripta nie był przypadkowy, gdyż muzyk ten był i koncertował wielokrotnie we Wrocławiu, a w 1879 r. otrzymał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego.

W niedzielnym koncercie inauguracyjnym na organach zagrał prof. Chorościński, a towarzyszyli mu skrzypek Konstanty Andrzej Kulka, skrzypek Andrzej Gębski z Camerata Vistula i wiolonczelista Andrzej Wróbel oraz trębacz Igor Cecocho, związany z Wratysłavia Trumpet Consort. Gościem specjalnym koncertu był prof. Adam Jezierski, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, jednocześnie członek komitetu honorowego festiwalu.

W programie koncertu znalazły się uroczyste fanfary skomponowane przez XX-wiecznego brytyjskiego muzyka Ben-

jamin Brittena („Fanfare for St. Edmundsbury”) oraz wstęp do „Te Deum” barokowego francuskiego kompozytora Marca-Antoine’a Charpentiera.

Tego dnia publiczność wysłuchała także utworów Brahmsa – preludium chorałowego „Es ist ein Ros’ entsprungen” oraz skomponowanej z okazji otrzymania doktoratu honoris causa „Uwertury akademickiej”, która po raz pierwszy wykonana została w organowej transkrypcji przygotowanej specjalnie na otwarcie festiwalu przez prof. Chorościńskiego. – Muzyka Johanna Brahmsa, którego muzyczny testament stanowi cykl chorałów organowych, będzie wszechobecna w koncertach przyszłorocznej i kolejnych edycji festiwalu – zapowiedział dyrektor artystyczny.

Wśród gości festiwalu znaleźli się włoscy organiści Olimpio Medori i Giampaolo di Rosa oraz Szwajcar Giulio Mercati. Wystąpią też muzycy, których działalność nie kojarzy się z muzyką klasyczną – w towarzystwie organów zaśpiewa Halina Frąckowiak, zagra też pianista Włodek Pawlik, pierwszy polski jazzman uhonorowany nagrodą Grammy.

Festiwal zakończy się 1 września.

(oprac. na podst. PAP)

W obecnym świecie zauważa się wyraźny trend do migracji ludności z terenów wiejskich do miast. Już ponad połowa mieszkańców naszej planety zamieszkuje właśnie miasta. Coraz gęstsze ich zaludnienie wymusza rozbudowę. Budynki wysokie stają się koniecznością wobec procesu koncentracji ludności i dużym zapotrzebowaniu na tereny w centrach miast.

Albert Łyjak

W budowlach sięgających chmur ważny jest także aspekt historyczny, ponieważ kościoły w przeszłości również osiągały duże wysokości.

We Wrocławiu najwyższym budynkiem jest Sky Tower ukończony w 2012 r. Przy dobrej pogodzie widać go z kilkudziesięciu kilometrów. Stał się w miejscu biurowca firmy Poltegor, który ze swoimi 92 m do 2007 r. był najwyższy w mieście. Sky Tower ma 50 pięter i dach na wysokości 212 m. Ma najwyższą wysokość konstrukcyjną w Polsce. Wysokość konstrukcyjna najwyższego budynku w kraju – Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie – to 188 m. Jednak wieżchołek iglicy Pałacu wznosi się na wysokość aż 237 m, co zapewnia mu pierwsze miejsce.

Najważniejsza rzymskokatolicka świątynia we Wrocławiu, archikatedra św. Jana Chrzciciela, ma 97 m. Gotycki budynek w obecnym kształcie został wybudowany w XIV w. Jednak badania archeologiczne wykazały, że murowana świątynia stała w tym miejscu już w X w. Była wielokrotnie remontowana po zniszczeniach i powiększana. Podczas oblężenia Festung Breslau wiosną 1945 r. katedra została zniszczona, uszkodzone zostały wieże, nawa główna, organy, elementy wystroju. Odbudowa trwała do końca lat 60., ale 37-metrowe hełmy wież zostały zainstalowane dopiero w 1991 r.

Bazylika garnizonowa św. Elżbiety niewiele ustępuje katedrze, ma 92 m wysokości. Jeszcze w 1529 r. wieża w bazylice była wyższa o 40 m. Jej stożkowy hełm wznosił się na 132 m i był obok wież katedr w Wiedniu i Strasburgu najwyższym obiektem w ówczesnej Europie. Niestety, w 1529 r. gwałtowna wichura zrzuciła hełm z wieży. Odbudowany w 1534 r. hełm był znacznie niższy i wznosił się na wysokość 86 m. W 1962 r., po uderzeniu pioruna, spłonę-

ARCHITEKTURA WROCŁAWIA



\\ We Wrocławiu najwyższym budynkiem jest Sky Tower, ma 50 pięter i dach na wysokości 212 m. Ma najwyższą wysokość konstrukcyjną w Polsce \\

ła latarnia hełmu na wieży kościoła. Wyremontowana wieża i otaczające ją drewniane rusztowanie zapaliły się z nieznanych przyczyn we wrześniu 1975 r. i po raz drugi w czerwcu 1976 r. Ostatni pożar spowodował prawie całkowite zniszczenie drewnianego wyposażenia kościoła. Dopiero w maju 1997 r., tuż przed wizytą Jana Pawła II, kościół i taras widokowy na wieży zostały udośćpnione.

Budynek należący do Uniwersytetu Wrocławskiego – akademik Kredka – ma 85 m i już dawno wpisał się w panoramę Wrocławia. Budowę zakończono w 1991 r. Akademik ma 23 kondygnacje, na których znajduje się 290 pokoi. Architektem budynku był prof. Marian Barski z Politechniki Wrocławskiej. Z dachu akademika nadawane są m.in. programy radiowe stacji RNF Classic i Antyradio. Obok Kredki stoi bliźniaczy



POLICJANCI URATOWALI KOBIETĘ

JUŻ BEZPIECZNA \ Funkcjonariusze z Komisarjatu Policji Wrocław-Grabiszynek podczas interwencji odwiedli kobietę od popełnienia samobójstwa. Jeden z policjantów odwrócił jej uwagę, a w tym czasie jego kompan złapał balansującą na krawędzi 19-latkę.

fot. Policja.gov.pl/d



MOST TUMSKI BĘDZIE REMONTOWANY

APEL \ Zarząd Dróg i Utrzymania Miasta przekazuje wykonawcy most Tumski do remontu. Zostanie on zamknięty i stanie się placem budowy. To ostatnia szansa, aby zakochani zdjęli z mostu swoją kłódkę. Potem trafią one do magazynu.

fot. mat. pras./d



Panorama Wrocławia widziana z najwyższego budynku w mieście | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

budynek – akademik Ołówek jest jednak niższy i ma 70 m wysokości.

Kolejny wysoki obiekt we Wrocławiu to kościół św. Michała Archanioła, który znajduje się przy ul. Prusa. Ma 80 m. Przez przyjezdnych mylony czasem z katedrą z powodu monumentalnych gotyckich kształtów i nagich ceglanych ścian. Świątynia powstała w latach 1862–1871, ale pierwsze ślady budowli sakralnej w tym miejscu pochodzą z XII w. W czasie budowy nastąpiło zawalenie się wieży północnej, stąd ostatecznie ukończono ją jako niższą. Po wojnie – z powodu ogromnych zniszczeń – miał być rozebrany, jednak ocalał. Przeciwnie do kościoła im. Marcina Lutra, który nie został odbudowany i został już zupełnie zapomniany. Był wysoki na ponad 90 m. Został wybudowany

w 1896 r. z okazji obchodzonej w całych Niemczech 400. rocznicy urodzin Marcina Lutra. Stał między budynkami D-1 i D-2 Politechniki, w miejscu, gdzie znajduje się obecnie pomnik Profesorów Lwowskich.

Kościół św. Augustyna przy ul. Sudeckiej ma z kolei 78 m. Został zaprojektowany przez architektów Alfreda Böttchera i Richarda Gazego, a budowę ukończono w 1909 r. Budynek podczas wojny został praktycznie zrównany z ziemią. Świątynię odbudowano w 1949 r. Konstrukcję budynku zaprojektowano na planie krzyża greckiego – na skrzyżowaniu nawy głównej i transeptu wznosi się 78-metrowa wieża.

Jednak nie tylko budynki i kościoły górują nad Wrocławiem. Koło Hali Stulecia stoi iglica, która została ustawiona na Wystawie Ziem Odzyskanych w 1948 r. Na jej wierz-

chołku zamontowano lustra obracane silnikiem elektrycznym, pierwotnie miała 106 m wysokości. Tuż po ustawieniu iglicy burza przechodząca nad Wrocławiem zniszczyła konstrukcję, zrzucając na ziemię klika zwierciadeł, i wygięła jej zakończenie. Zagrożające pozostałości systemu luster wraz z końcowym odcinkiem masztu zostały zdemontowane. Od tego czasu wysokość iglicy jest mniejsza i wynosi 96 m.

Wysokim na 122 m nowym obiektem we Wrocławiu stał się pylon mostu Rędzińskiego na autostradowej obwodnicy, który został ukończony w 2012 r. Jest to najwyższa tego typu konstrukcja w Polsce.

Wrocławska elektrociepłownia też góruje nad miastem. Ma trzy kominy odbudowane w 1946 r. po zniszczeniach wojennych, które wznoszą się na wysokość 83, 76 i 82,5 m.

KULTURALNY FLESZ

DZIECI



fot. mat. pras./d

Wakacyjne wyzwanie czytelnicze

Dzieci i młodzież zostały zaproszone do podjęcia wyzwania Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu. Radość z lektury, a przy okazji zbieranie naklejek i odbieranie upominków to świetna propozycja dla miłośników czytania. W akcji może wziąć udział każdy w wieku od 6 do 15 lat.

Wtorek, 9 lipca, godz. 10–16, MBP Mediateka, pl. Teatralny 5, Wrocław

BEZPŁATNE



fot. mat. pras./d

Wakacyjne warsztaty pierniczenia

Piernikarnia Wrocławska zaprasza na pokaz wypieku i zdobienia pierników, podczas którego będzie można zobaczyć cały proces powstawania pierników. Chętni będą mogli uformować i wypiec swojego własnego piernika z formy. Na miejscu w Piernikowa Cafe można także napić się kawy lub korzennej herbaty.

Środa, 10 lipca, godz. 13, Piernikarnia, ul. Kurzy Targ 5, Wrocław

LITERATURA



fot. mat. pras./d

Pisanie na wynos!

Ultraszybkie warsztaty dla każdego i zabawa, w trakcie której będzie można odkryć dla siebie pisanie. A także okazja do spotkania i rozmowy z Anną Bednarską, autorką wystawianych, publikowanych i nagradzanych dramatów (m.in. „Z twarzą przy ścianie” oraz „Wszyscy patrzą”), której miłością życia jest pisanie powieści obyczajowych.

Środa, 10 lipca, godz. 18, MBP Filia nr 7, ul. Suwalska 5, Wrocław

SPOTKANIE



fot. mat. pras./d

Ludzie, miejsca, historie

Eneka Fernández to koordynatorka Kreatywnej Biblioteki w centrum sztuki współczesnej Tabakalera w San Sebastián, opiekunka platformy Fanzinant, historyk sztuki. Podczas spotkania pokaże ciekawe książki fotograficzne, opowie o twórcach autorskich publikacji oraz inicjatywach, które poznała w trakcie rezydencji we Wrocławiu.

Wtorek, 9 lipca, godz. 19, TIFF Center, ul. Ruska 46a, Wrocław

KINO



fot. mat. pras./d

Pióro ostrzejsze od miecza?

Organizatorzy zapraszają do kina Popiół i Diament na pokaz filmu „Anonimus”. W klimatyzowanej sali będzie możliwość zobaczenia filmu demaskującego największą mistyfikację w dziejach. Derek Jacobi, Vanessa Redgrave i fenomenalny Rhys Ifans spróbują przekonać, że największy poeta w dziejach nie miał na imię William.

Wtorek, 9 lipca, godz. 15, Muzeum Pana Tadeusza, Rynek 6, Wrocław

PLASTYKA



fot. mat. pras./d

Jazda przez malarstwo i rzeźbę

Warsztaty dla dzieci w wieku 6–12 lat w ramach cyklu „Wakacje w muzeum”. Konie od wieków towarzyszyły ludziom. Te piękne zwierzęta były też jednym z ulubionych tematów artystów. Podczas zajęć dzieci obejrzą dzieła przedstawiające konie, a następnie namalują lub narysują własne wyobrażenia wierzchowców i rumaków.

Środa, 17 lipca, godz. 12, MNW, pl. Powstańców Warszawy 5, Wrocław



MIEDZIOWE POZNAŁY TERMINARZ TURNIEJU W MICHALOVCAH

PIŁKA RĘCZNA \ W dniach 9–11 sierpnia szczypiornistki Metraco Zagłębia Lubin zagrają w towarzyskim turnieju w słowackich Michalovcach. Pierwszego dnia zmagani rywalkami Miedziowych będzie miejscowa Iuventa. Dzień później podopieczne trener Bożeny Karkut zagrają z rumuńską SC Minaur Baia Mare. Ostatniego dnia zmierzą się z węgierskim GVP Europe Vác.

fot. Zagłębie.lubin.pl/d

PIŁKA NOŻNA



**Piłkarze
Śląska udali
się do Słowenii
i jak na razie
tamtejszy klimat
im służy**

Śląsk Wrocław w Słowenii złapał niezłą formę | fot. Slaskwroclaw.pl/d

Ostatni sprawdzian w Słowenii

Wrocławianie szlifują formę przed startem rozgrywek PKO Ekstraklasy podczas zgrupowania w słoweńskiej Rogli. Już dzisiaj Śląsk w kolejnym meczu kontrolnym zmierzy się z ukraińską Zorią Ługańsk. WKS będzie chciał podtrzymać dobrą sparingową serię z ostatnich dni.

Paweł Sasiela

Zielono-biało-czerwoni podczas letniego okresu przygotowawczego rozegrali już cztery sparingi. Przed wylotem na zagraniczny obóz w Trzebnicy spotkali się z Odrą Opole. Pojedynek z pierwszoligowcem zakończył się wygraną Śląska 2:1, a bramki dla zwycięzców z rzutów karnych zdobywali Michał Chrapek i Robert Pich. W tym samym dolnośląskim mieście WKS zagrał ze słowackim MFK Ružomberok, przegrywając 1:2. Gola dla zespołu z Wrocławia zdobył Daniel Szczepan. Później piłkarze Śląska udali się do Słowenii i jak na razie tamtejszy klimat im służy.

Pierwszym rywalem, którego wrocławianie odesłali w kąt w trakcie obozu, był chorwacki Hajduk Split, pokonany przez zielono-biało-czerwonych 2:1.

Obie bramki dla Śląska zdobył w tym meczu obrońca Wojciech Golla, który dwukrotnie zachował się najprzystojniej w polu karnym rywali po rzutach różnych. W ostatnim meczu kontrolnym WKS ograł 2:0 chorwacki NK Slaven Belupo Koprivnica. Tym razem dwa gole dla Śląska zdobył Damian Gaska. Co ciekawe, w drużynie rywali nie zabrakło polskich akcentów, bowiem na boisku zaprezentowali się Krystian Nowak oraz Tomislav Božić, który jeszcze w ubiegłym sezonie przywdziewał barwy Miedzi Legnica.

Dzisiaj formę podopiecznych trenera Vítězslava Lavičky sprawdzi Zoria Ługańsk, czołowy zespół ligi ukraińskiej. Jutro wrocławianie zakończą swój pobyt w Słowenii. Po powrocie do kraju w niedzielę 14 lipca na stadionie przy ul. Oporowskiej zaplanowany mają jeszcze sparing z pierwszoligową Wartą Poznań. Śląsk rozgrywki PKO Ekstraklasy rozpocznie 20 lipca o godz. 17.30 wyjazdowym meczem z Wisłą Kraków.

Latem we Wrocławiu doszło do zmian nie tylko w samej drużynie. Dyrektorem ds. rozwoju sportowego Śląska został Krzysztof Paluszek, który będzie się zajmował nadzorowaniem i koordynacją pracy pionu sportowego klubu, zarówno jeśli chodzi o pierwszy zespół, jak i rezerwy oraz akademię. W zakresie tych działań znajdują się też polityka transferowa i skauting. Krzysztof Paluszek jest członkiem Komisji Technicznej PZPN i wiceprezesem DZPN ds. szkoleniowych. W ostatnich latach był związany z Akademią Piłkarską KGHM Zagłębia Lubin.

3
mecze
kontrolne wygrał
dotychczas
Śląsk

PIŁKA RĘCZNA

Karnety na Zagłębie od połowy lipca

15 lipca rozpocznie się rezerwacja karnetów na mecze piłkarzy i piłkarek ręcznych Zagłębia Lubin w sezonie 2019/2020 w PGNiG Superlidze. Z kolei otwarta sprzedaż wystartuje 1 sierpnia. Rezerwacji w recepcji squasha w hali RCS przy ul. Odrodzenia 28b będą mogły dokonać osoby, które okażą karnet z ubiegłego sezonu oraz dowód osobisty. W najbliższym sezonie karnet będzie obowiązywał na wszystkie mecze: PGNiG Superligi Kobiet, PGNiG Superligi Mężczyzn, PGNiG Pucharu Polski oraz Pucharu EHF Kobiet. Karnety nie będą jednak upoważniały do wejścia na halę w przypadku organizacji przez MKS Zagłębie Lubin meczów finałowych PGNiG Pucharu Polski. Nie będzie możliwości zakupu całosezonowego abonamentu wyłącznie na jedną z sekcji. Ceny karnetów wynoszą 180 zł (ulgowy – dla dzieci do lat 15, uczniów gimnazjum i liceum, studentów, emerytów, rencistów oraz osób niepełnosprawnych i ich opiekunów), 200 zł (normalny), 450 zł (rodzinny dla 3 osób), 550 zł (rodzinny dla 4 osób) oraz 500 zł (VIP). Dzieci do lat 3 mają wstęp wolny na mecze, ale bez przypisanego miejsca na trybunach.

SIATKÓWKA

PROJEKT GWARDIA

Gwardia z drugim libero

Wrocławski pierwszoligowiec uzupełnił skład na pozycji libero w sezonie 2019/2020. Konkurentem Adriana Mihałki będzie Krzysztof Kołtowski. 17-letni oławianin z Gwardią związany jest już od lat, występował w drużynach młodzieżowych klubu ze stolicy Dolnego Śląska.

Co warto podkreślić, Kołtowski ma już za sobą debiut w pierwszym zespole Gwardii. W sezonie 2017/2018 został sprawdzony w boju przez trenera Piotra Lebiędę i zastąpił go na pozycji przyjmującego. W poprzednich rozgrywkach libero borykał się z kontuzją. W poprzednich rozgrywkach fazy rywalizacji o mistrzostwo Polski kadetów. Zespół trenera Marcina Sobusia ostatecznie uplasował się na trzecim miejscu w kraju. Dobra postawa młodego libero została dostrzeżona w klubie, który w ciągu dwóch najbliższych lat zamierza powrócić w szeregi siatkarskiej elity w Polsce.

– Z mojej perspektywy decyzja o podjęciu pierwszoligowego wyzwania podyktowana jest chęcią dalszego rozwoju siatkarskiego. Jestem co prawda z Oławki i będę trochę dojazdów, ale Gwardia wydaje mi się solidnym klubem i dobrym rozwiązaniem dla mnie. To także miejsce dla rozwoju dla młodych siatkarzy. Uważam, że Gwardia jest stołicą Dolnego Śląska pod względem siatkówki – powiedział Krzysztof Kołtowski, cytowany przez klubową stronę.

fot. GwardiaWroclaw.pl/d

(PS)

Wtorek
09/07/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

ASF NOWE PRZYPADKI WE WSCHODNICH POWIATACH

W minionym tygodniu 12. ognisko ASF w Polsce stwierdzono w gospodarstwie rolnym w gminie Łaskarzew. W tym samym czasie stwierdzono 11. ognisko ASF w powiecie garwolińskim w gminie Maciejowice



Świnie znowu słabują

Wśród znajdowanych padłych dzików tylko 10 proc. jest niezakażonych ASF | fot. Wikipedia/d

Afrykański pomór świń znów daje się we znaki rolnikom wschodnich powiatów Mazowsza. 11. i 12. ognisko w kraju stwierdzono w powiecie garwolińskim. Wcześniej powiat węgrowski został uznany za strefę skażoną. Tak samo jest w powiecie sokołowskim. Bez rygorystycznego przestrzegania zasad bioasekuracji walka z ASF nie uda się mimo eliminowania chorych dzików – podkreślają weterynarze i resort rolnictwa.

Jarosław Molga

W minionym tygodniu 12. ognisko ASF w Polsce stwierdzono w gospodarstwie rolnym w gminie Łaskarzew. Ognisko wytypowano na podstawie wyników badań otrzymanych 3 lipca z krajowego laboratorium referencyjnego ds. ASF, tj. Państwowego Instytutu Weterynaryjnego PIB w Puławach, w gospodarstwie, w którym utrzymywano 77 świń. Wdrożono w nim procedury likwidacji stada. W tym samym czasie stwierdzono 11. ognisko ASF w powiecie garwolińskim, w gminie Maciejowice. Tam w gospodarstwie hodowlanym było 17 zwierząt.

Wszystko wskazuje na to, że wirus przeniół się na zwierzęta hodowlane z dzików mieszkających w sąsiednim lesie. Gmina już wcześniej zbierała liczne padłe dzikie zwierzęta. W starostwie powiatowym odbyło się w środę w tej sprawie posiedzenie zespo-

\\ Kilkanaście dni temu teren całego powiatu węgrowskiego został zaliczony do strefy czerwonej ASF – wcześniej był w strefie żółtej \\

łu zarządzania kryzysowego – uczestniczyli w nim burmistrzowie oraz weterynarze.

Przypadki z powiatu garwolińskiego są kolejnymi w ostatnich tygodniach. Kilkanaście dni temu teren całego powiatu węgrowskiego został zaliczony do strefy czerwonej ASF (wcześniej był w strefie żółtej). W gminie Stoczek u odstrzelonego dzika stwierdzono obecność choroby. Kolorem czerwonym objęto praktycznie cały teren powiatu sokołowskiego.

Jeśli chodzi o powiat węgrowski, sytuacja jest nieco bardziej skomplikowana i stanowi większy problem, ponieważ – jak tłumaczył radiu Podlasie Paweł Jakubczak, mazowiecki wojewódzki lekarz weterynarii – na razie nie wiadomo, jak odstrzelony dzik zabłąkał się na tereny gminy Stoczek. – Był to samiec, więc możemy się liczyć z tym, że migracja samca jest po prostu większa. Samce ciągle poszukują nowych rejonów – mówił Paweł Jakubczak, dodając, że wydane przez powiatowego lekarza weterynarii rozporządzenie zawiera wiele różnych ograniczeń, głównie jeśli chodzi o badanie dzików.

Jak tłumaczył Paweł Jakubczak, analiza pokazuje, że w ubiegłym roku na terenie województwa mazowieckiego wśród odstrzelonych przez myśliwych dzików 3–6 proc. procent miało wynik dodatni. Jeśli chodzi o znalezione padłe dziki, sytuacja się odwraca. Tylko 10 proc. z nich jest niezakażonych.

REMONT TOROWISKA

Zmiany na skrzyżowaniu Wolskiej z Młynarską

Ruszył remont torowiska na skrzyżowaniu ulic Wolskiej i Młynarskiej w Warszawie. Zmniejszona została północna jezdnia ul. Wolskiej. Z jednego pasa będzie możliwość jazdy prosto w kierunku Bemowa i skrótu w prawo w ul. Młynarską. Na tym odcinku prace potrwać do czwartku 11 lipca. W drugim etapie drogowcy będą pracować na wylocie ul. Marynarskiej oraz pasie dzielącym jezdnie Wolskiej. Jadący od strony Bemowa nie będą mogli skręcić w lewo w Młynarską. Będzie można jednak zawracać. W ten sposób dojedziemy do ulic Okopowej i Leszno. Remont zakończy się 15 lipca. W związku z pracami ZTM wprowadza zmiany m. in. w kursowaniu tramwajów.

Zamknięty dla ruchu tramwajowego został skręt w prawo z ul. Wolskiej w ul. Młynarską. Do 15 lipca, do godz. 4, na trasie objazdowe będą kierowane linie 20, 23, 24. Ich kursowanie odbywać się będzie na podstawie specjalnych rozkładów jazdy. Uruchomiona została zastępcza linia autobusowa Z-3 kursująca na trasie: Nowe Bemowo, Powstańców Śląskich, Radiowa, Dywizjonu 303, Obozowa, Młynarska, Leszno, Okopowa, al. Solidarności, Okopowa. W drugą stronę: Okopowa, al. Solidarności, Młynarska, Obozowa, Dywizjonu 303, Radiowa, Powstańców Śląskich, Nowe Bemowo. Zawieszane będzie funkcjonowanie następujących przystanków: Żerań FSO 05, Zajezdnia Wola 06, Młynów 03, 04, Wawrzyszewska 03, 04, PKP Koło 03, 04, Koło 02, Nowe Bemowo 08.

(oprac. jm)





DODATEK MAZOWIECKI

MOST ZAMKNIĘTY, OBJAZD KILKA KILOMETRÓW DALEJ

PŁOCK \ Drogowcy zamknęli w poniedziałek przejazd mostem im. Legionów Piłsudskiego. Remont przeprawy potrwa do końca września. Objazd z Radziwa prowadzi tylko jedną drogą – przez nowy most Solidarności. Tamtędy pojadą także autobusy komunikacji miejskiej. Na czas remontu mostu uruchomione zostały zastępcze linie autobusowe X2 i X7. W tym czasie nie będą kursowały autobusy linii 2 i 7.

fol. Wikipedia/d

SZLAK WODNY Z WARSZAWY NA MAZURY

Polska powraca do korzystania z dróg wodnych

Trwają zapowiadane przez Ministerstwo Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej prace nad udrożnieniem szlaku wodnego ze stolicy na Mazury. W czerwcu została uruchomiona marina w Ostrołęce. Teraz pora na przygotowanie projektu uwarunkowań techniczno-środowiskowych dla tej drogi wodnej. Chodzi o połączenie przez Narew i Pisę do Pisu.

Anna Gębalska-Berekets

Zgodnie z zapowiedziami wiceministra gospodarki wodnej i żeglugi śródlądowej Grzegorza Witkowskiego podniesienie poziomu wody w okolicach Pisu wraz z przygotowaniem dokumentacji projektowej zajmie od dwóch do trzech lat. – Koszt niebagatelny – kilkadziesiąt milionów złotych, ale rozłożonych na trzy, cztery lata, pozwoli na zrealizowanie tej inwestycji. Ona będzie miała charak-

ter turystyczny i rekreacyjny – mówi Grzegorz Witkowski. Cała inwestycja ma być gotowa do 2021 r.

Kiedyś ten szlak był popularny, ale za czasów poprzednich rządów nie zabiegano, by go zmodernizować i doprowadzić do stanu użyteczności. Już teraz dzięki udrożnieniu Kanału Żerańskiego można dopłynąć ze stolicy nad Zalew Zegrzyński.

Jak zapowiedział jakiś czas temu minister Marek Gróbarczyk, resort gospodarki

\\ Nie zdawaliśmy sobie do końca sprawy z tego, że mamy wiele dróg wodnych.

Mierzeja Wiślana pełni ważną funkcję strategiczną. Szlak ma znaczenie nie tylko dla Warszawy, ale i dla Mazowsza i stanowić będzie m.in. kolejną atrakcję turystyczną – mówi Radosław Fogiel \\

wodnej i żeglugi śródlądowej chce, by szlak wodny z Warszawy do Pisu był „normalnie funkcjonującą drogą wodną, ze świetną turystyką”. Plan są takie, by trasę wodną na tym odcinku mogły pokonywać motorówki, jachty, a nie tylko statki.

Powiat piski przekazał też grunty przeznaczone pod budowę zaplecza technicznego. Stopień wodny wraz z zapleczem umożliwi zasilanie rzeki z jeziora Roś.

Zgodnie z zapowiedziami ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej, ogłoszonymi na odbywającej się w ostatni weekend konwencji programowej Prawa i Sprawiedliwości oraz Zjednoczonej Prawicy w Katowicach, za mniej więcej tydzień ma nastąpić rozstrzygnięcie przetargu na przekop Mierzei Wiślanej.

– To dobrze, że powracamy do korzystania z dróg wodnych i pamiętamy, że je w ogóle mamy, bo w latach ubiegłych nie zdawaliśmy sobie do końca z tego sprawy. Mierzeja Wiślana zaś pełni ważną funkcję strategiczną. Szlak ma znaczenie nie tylko dla Warszawy, ale i dla Mazowsza i stanowić będzie m.in. kolejną atrakcję turystyczną – mówi „Dodatkowi

Podniesienie poziomu wody w okolicach Pisu wraz z przygotowaniem dokumentacji projektowej zajmie od dwóch do trzech lat



Mazowieckiemu” Radosław Fogiel, radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego z PiS.

Przypomnijmy, prace nad szlakiem rozpoczęły się rok temu. Już teraz Narwią i Pisą można częściowo poruszać się szlakiem wodnym na Mazury.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



PIJANI 14-LATKOWIE W AUCIE

**WARSZAWA ** Dwóch pijanych nastolatków wjechało autem elektrycznym w betonową zaporę przy Bonifraterskiej. Autem kierował 14-latek. Miał 0,25 mg alkoholu w wydychanym powietrzu. Auto jednej z wypożyczalni najprawdopodobniej zostało skradzione.

fot. Policja.gov.pl/d



NIE ŻYJE MOTOCYKLISTA

**REANIMACJA BEZ SKUTKU ** Do śmiertelnego wypadku doszło wczoraj na drodze krajowej nr 63 na odcinku Sokołów Podlaski–Zambrów. W miejscowości Sterdyń zginął 25-letni motocyklista. Z nieznanych przyczyn zjechał na pobocze.

fot. <No data from link>/<No data from link>



Dzięki udrożnieniu Kanału Żerańskiego można dziś dopłynąć ze stolicy nad Zalew Zegrzyński | fot. Wikipedia/d

Wciąż jednak są wąskie gardła w korytarzach wodnych, dlatego Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie” pracuje nad ich udrożnieniem. – Jeszcze w tym miesiącu przejęte grunty w Piszcu po-

służą pod budowę kolejnej śluzy – zapewnia w rozmowie z „Dodatkim Mazowieckim” Michał Kania, rzecznik prasowy Ministerstwa Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej. I dodaje:

– Całość powinna być gotowa za dwa, trzy lata. Wtedy w Warszawie będą mogły swobodnie stacjonować nawet większe jednostki i gdy zajdzie taka potrzeba – wpływać na Mazury.

SIEDLCE

Walka o deszczówkę

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Siedlcach wydało komunikat, w którym przypomina, że nie wolno odprowadzać deszczówki do kanalizacji. Dotyczy to zwłaszcza posesji wyłożonych betonową kostką, gdzie często odpływy wód opadowych podłączone są bezpośrednio do sieci kanalizacyjnej.

Siedleckie wodociągi przypominają, że jest to niezgodne z prawem i grożą za to wysokie kary. Zapowiadają także kontrole na posesjach. „Wprowadzanie wód opadowych do kanalizacji sanitarnej poprzez podłączenie rur spustowych, krat czy wpustów do instalacji kanalizacyjnej czy też otwieranie studzienek kanalizacyjnych dla odprowadzenia wody deszczowej z posesji są działaniami zakazanymi przepisami prawa. Zgodnie z art. 9 ust. 1 Ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków zabrania się wprowadzania tych wód opadowych i roztopowych oraz wód drenażowych do kanalizacji sanitarnej” – czytamy w komunikacie opublikowanym na stronach PWiK Siedlce. Firma przypomina, że za naruszenie przepisów ustawa przewiduje grzywnę do 10 tys. zł.

„Wobec powyższego przedsiębiorstwo wzywa wszystkich odbiorców, którzy w jakikolwiek sposób odprowadzają wody opadowe do kanalizacji sanitarnej, do zlikwidowania podłączeń czy spustu wody opadowej do studzienek kanalizacyjnych. Prosimy o wykonanie tego i zastosowanie się do przepisów prawa, a także o kierowanie się dobrem tych odbiorców, których nieruchomości są zalewane w wyniku stosowania niedozwolonych praktyk. Istniejące nieprawidłowości prosimy usunąć do 30 września” – wzywa przedsiębiorstwo w komunikacie. Po tym terminie, jak zapowiada firma, będą przeprowadzane kontrole instalacji. Przedsiębiorstwo zastrzega, że w razie stwierdzenia nielegalnych podłączeń wód opadowych i drenażowych do kanalizacji sanitarnej będzie występowało o na-

łożenie kar. „Poza wnioskiem o ukaranie, w sytuacji pozwania przedsiębiorstwa w związku z wyrządzeniem szkody z powodu przypadku zalania pomieszczeń i strat w mieniu mieszaniną ścieków i wód opadowych, przedsiębiorstwo będzie przypozywać w trybie art. 84 Kodeksu postępowania cywilnego osoby (odbiorców), które odprowadzały wody opadowe do kanalizacji sanitarnej”. „Oczywiste jest, że w razie wyrządzenia szkody, zalania pomieszczeń i strat w mieniu mieszaniną ścieków i wód opadowych wobec osób, które odprowadzały wody opadowe do kanalizacji sanitarnej, podnoszony będzie zarzut przyczynienia się do powstania lub zwiększenia szkody (art. 362 Kodeksu cywilnego) ” – czytamy w komunikacie firmy.

KULTURALNY FLESZ

FILM



fot. mat. pras./d

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Kino pod gwiazdami

Lato w pełni, a wraz z nim trwa plenerowe kino pod chmurką. Tym razem na pokazy w plenerze zaprasza Prochownia Żoliborz. Dzisiejszego wieczoru zostanie wyświetlony film „Jowita” w reż. Janusza Morgensterna. Produkcja opowiadająca o miłości wybitnego lekkoatlety do tajemniczej dziewczyny o czarnych oczach i imieniu Jowita. **Wtorek, godz. 21.30, Prochownia Żoliborz, ul. Czarneckiego 59, Warszawa**

RODZINNE



fot. mat. pras./d

WARSZTATY



fot. mat. pras./d

Zabawy z gliną

Wakacje to nie tylko odpoczynek od zajęć szkolnych, to czas, w którym rodzice i dzieci mogą nadrobić zaległości we wspólnym spędzaniu czasu. Jedną z ofert skierowaną do tandemu rodzic dziecko są zajęcia z zabawy z gliną i szklivami. Cena: 30 zł/os. lub 50 zł/para (rodzic plus dziecko). **Wtorek, godz. 10, Kreatywna Pracownia Ceramiki Różnej, ul. Kościuszki 27, Mińsk Mazowiecki**

KONCERT



fot. mat. pras./d

Zagadkowy świat zwierząt

Muzeum Narodowe w Warszawie nie ma wakacji. Tam w trakcie odpoczynku od zajęć przedszkolnych najmłodszy mogą obcować ze sztuką i w nietuzinkowy sposób zaznajamiać się z dziełami. Tym razem w murach muzeum poszukiwane będą zwierzęta, w tym nawet ziejące smoki. Warsztaty dla dzieci w wieku 5–7 lat wraz z opiekunami. **Środa, godz. 12, MNW, Al. Jerozolimskie 3, Warszawa**

PODRÓŻE



fot. mat. pras./d

Muzyka japońska

Na Liście niematerialnego dziedzictwa ludzkości UNESCO znajduje się m.in. gagaku. To klasyczna forma japońskiej muzyki dworskiej i tańca. Dziś w Muzeum Azji i Pacyfiku będzie można podziwiać tę formę sztuki, która ma już ponad tysiąc lat. Przedstawi ją zespół Kitano-dai Gagaku Ensemble. Bilety w cenie 20 zł do nabycia w kasie muzeum. **Wtorek, godz. 19, Muzeum Azji i Pacyfiku, ul. Solec 24, Warszawa**

Ameryka Łacińska od kuchni

Jak szybko podjąć decyzję, że kończy się marzyć, a zaczyna spełniać marzenia opowie Paulina Skrundź. Ona sama rzuciła wszystko i zdecydował się w końcu na podróż do Ameryki Łacińskiej. Teraz opowie o podróżach autostopem, o tym, jak bawiła się na peruwiańskim weselu, była nauczycielką w peruwiańskiej szkole czy jadła piranie. **Środa, godz. 19, Południk Zero, ul. Wilcza 25, Warszawa**



Z LEGII DO TRYBUNAŁU NA KADENCJĘ 2019–2022

PIŁKA NOŻNA \ Jakub Laskowski, dyrektor ds. prawnych i administracji sportowej w Legii Warszawa, został nominowany na arbitra najważniejszej instancji świata sportu – Trybunału Arbitrażowego ds. Sportu (CAS) w Lozannie. Laskowski zostanie umieszczony zarówno na liście ogólnej arbitrów CAS, jak i – jako jedyny Polak – na wąskiej liście piłkarskiej.

fot. Facebook/d

LEGIA WARSZAWA



Mecz z Pogonią Siedlce zakończył okres przygotowawczy. W czwartek wicemistrzowie Polski rozpoczną walkę o przepustkę do Ligi Europy

Mateusz Wieteska: Zespół jest w budowie, wielu zawodników odeszło, dlatego dajmy trochę czasu, aby wszystko jak najlepiej „zatrybiło”
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Obrońca wicemistrzów Polski nie myśli o transferze

Wypadł bardzo dobrze na młodzieżowych mistrzostwach Europy, ale nigdzie nie odchodzi. Mateusz Wieteska nie pali się do wyjazdu z Polski i wiele wskazuje na to, że następny sezon spędzi w Legii. – Wygląda to tak, że nie ma oferty, więc zostaję – skwitował spekulacje obrońca.

Krzysztof Oliwa

Mateusz Wieteska wystąpił w sobotnim sparingu z Pogonią Siedlce i nawet strzelił dwa gole. W Legii nie zdarza mu się to za często. – W sparingach mam już trzy bramki, więc teraz czekamy na gole w oficjalnych meczach. Bardzo żałuję, że nie mogłem pomóc drużynie w meczach oficjalnych, i mam nadzieję, że to się zmieni i będę mógł pomóc drużynie w ofensywie – powiedział piłkarz, który na wypożyczeniu do Górnika w sezonie 2017/2018 siedmiokrotnie trafił do siatki.

Mecz z Pogonią Siedlce zakończył okres przygotowawczy. W czwartek wicemistrzowie Polski rozpoczną walkę o przepustkę do Ligi Europy. W pierwszej rundzie eliminacji spotkają się z Europą FC z Gibraltaru. – Nie możemy lekceważyć żadnego przeciwnika. Musimy podejść do tego meczu skoncentrowani, będziemy grali na sztucznej nawierzchni. Jest to dla nas coś nowego, ponieważ na co dzień nie trenujemy na takiej murawie. Będziemy mieli w tym tygodniu kilka treningów, aby przygotować się jak najlepiej. Chcemy przywieźć jak najlepszy wynik przed rewanżem. Nie ma miejsca na wpadkę. Wiem, że wchodzimy w rytm meczów co trzy dni i musimy być na to przygotowani.

**LIGA
EUROPY**
Europa FC
– Legia Warszawa,
czwartek,
godz. 20.30
(I runda el.)

Te obozy, które są za nami, przepracowaliśmy dobrze i będziemy dobrze przygotowani do meczów, które nas czekają – dodał.

Wieteska jest zadowolony z przedsezonowej pracy wykonanej przez niego i drużynę, choć sam miał wyjątkowo krótkie wakacje. Wieteska grał w młodzieżowym Euro. Wystąpił w trzech spotkaniach. – Zaczynamy dość szybko granie o stawkę, dlatego też jak najszybciej musiałem się zregenerować i wrócić do treningów. Sam również chciałem jak najszybciej wrócić do zespołu i przygotowywać się do najważniejszych meczów na początku sezonu – stwierdził obrońca.

Co do porównań z Legią z poprzedniego sezonu był daleki od jednoznacznych deklaracji. – Myślę, że nie można tak szybko oceniać. Zespół jest w budowie, wielu zawodników odeszło, dlatego dajmy trochę czasu, aby wszystko jak najlepiej „zatrybiło”. Nie da się w dwa tygodnie przeobrazić wszystkich zagrań, podejść do pressingu. Wydaje mi się, że w przyszłości możemy oglądać fajną drużynę. Co do naszej dyspozycji, to z meczu na mecz będzie wyglądało to coraz lepiej. Na pewno w sobotę przeciwko Pogoni Siedlce nie było to nasze sto procent, które możemy pokazać w następnych meczach – stwierdził.

WISŁA PŁOCK

Nowa pozycja Szwocha

Mateusz Szwoch za czasów gry w Arce Gdynia należał do czołowych pomocników ligi. Teraz chce wrócić do starej formy, a pomoc w tym ma mu zapewnić nowa pozycja. Trener Leszek Ojrzyński zamierza przesunąć piłkarza z boku pomocy na środek.

Dla mnie nie ma to żadnego znaczenia, czy gram jako boczny pomocnik, czy zaraz za plecami napastnika. Potrafię się dopasować do taktyki trenera i nie mam problemu nawet na środku pola. W tym sektorze boiska mam jeszcze częściej piłkę przy nodze, a to jest dla mnie na pewno korzystniejsze. Należę do zawodników elastycznych i odnajduję się na boisku w różnych formacjach – stwierdził zawodnik.

Choć w niedzielnym sparingu Wisła Płock zebrała solidny łomot od Rakowa Częstochowa, to Szwoch jest spokojny o formę drużyny. – Nie jestem osobą, która ustala sobie cel w postaci liczby strzelonych bramek czy zanotowanych asyst. Chciałbym, żeby zdrowie dopisywało przez cały sezon, wtedy na pewno będę szczęśliwy. Myślę, że jest to ważny aspekt dla każdego z nas, piłkarzy. Co do drużyny, to stać nas na wiele. Jakość w zespole jest teraz ogromna i mam nadzieję, że to wszystko przełoży się na wyniki. Jeśli dołożymy do tej jakości umiejętności piłkarskie, zaangażowanie i wszystkie pozostałe elementy potrzebne do wygrywania, to jestem spokojny o ten zespół w nadchodzącym sezonie – zapewnia piłkarz.

– Co do meczu z Rakowem, to w pierwszej połowie jeszcze wyglądał dobrze pod względem kondycyjnym. Z Rakowem praktycznie wszyscy rozegraliśmy pełne 90 minut i nie da się ukryć, że w tej końcówce trochę sił brakowało. Jeszcze nie jesteśmy na tym etapie przygotowań, by wybiegać cały mecz na sto procent. Szkoda tego spotkania, bo przegraliśmy wysoko. Wiadomo, to był tylko mecz sparingowy, ale z każdego gry trzeba wyciągać wnioski i zawsze walczyć o zwycięstwo, dlatego jesteśmy niezadowoleni. Najważniejsze, że nabieramy doświadczenia jako drużyna. Mamy kilku nowych zawodników, a dzięki wspólnej pracy podczas meczu pewność zespołu rośnie – twierdzi Szwoch.

(zwr)